Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 291 (1312) P Wydanie A B C — Poznań, piątek 22 października 1948 r. — Cena 5 zł

Krajowa narada gospodarcza PPS

wyraża pełną solidarność

z uchwałami wrześniowymi Rady Naczelnej

Premier CYRANKIEWICZ o gospodarczych zadaniach partii

WARSZAWA (PAP) W sali Hotelu Sejmowego w Warszawie rozpoczęła się w dniu 18 bm. ogólnokrajowa narada aktywu gospodarczego PPS, zwołana przez CKW PPS. Odprawę, która zgromadziła z górą 400 aktywistów z odcinka gospodarczego, zagaił sekretarz gen. CKW PPS Józef Cyrankiewicz, który nawiązując do uchwał wrześniowych Rady Naczelnej PPS, wygłosił przemówienie o zadaniach Partii w dziedzinie gospodarczej.

Podkreśliwszy, że narada działaczy gospodarczych ma na celu zbilansowanie dotychczasowych prac partii na odcinku gospodarczym oraz ustalenie wytycznych pracy na obecnym etapie, premier Cyrankiewicz przypomniał uchwały ostatniej Rady Naczelnej PPS, które głoszą m. in.. że największym błędem w polityce gospodarczej PPS było fałszywe pojmowanie gospodarki trójsektorowej jako skończonej formy ustrojowej, bądź też jako formy rodzącej żywiołowo socjalizm. Jednym z wyrazów takiej postawy było niedocenianie walki klasowej na wsi, co zaciemniało perspektywy unowocześnienia produkcji rolnej.

W czasie obrad Rady Naczelnej wystąpiło wyraźnie i szeroko przekonanie o błędności prawicowych koncepcji oraz o błędności oddzielania polityki gospodarczej od zagadnień politycznych. Mówca zaznacza tu, że nie wynika z tego, iż nie docenia się dorobku partii na polu gospodarczym oraz ogromnego, podstawowego dla rozwoju Polski, wysiłku klasy robotniczej. Nie wynika też, aby nie napawał uznaniem i dumą wspaniały ruch przodownictwa pracy, w którym wzięło udział wielu członków PPS.

Mówca zaznacza, że nie chodzi o usunięcie z partii wszystkich ludzi, którzy tworzyli błędne koncepcje, lub popełniali błędy. Można stać się twórczym i pożytecznym dla ruchu, jeśli w ogniu krytyki dojdzie się do przekonania, że ta czy inna koncepcja była błędna. Szkodliwi dla ruchu pozostaną natomiast ci działacze, którzy bądź nie mogą zrozumieć swych błędów, bądź też — jeśli nawet je zrozumieją — nie chcą się do tego przyznać i błędów swych naprawić. To, czy dotychczasowi wyznawcy błędnych koncepcyj staną się pożyteczni czy szkodliwi, zależy od ich ustosunkowania się do krytyki, od ich samokrytyki i obecnej postawy.

Rezolucja krajowej narady gospodarczej PPS

(streszczenie)

Uchwalona rezolucja wyraża pełną solidarność z uchwałami Rady Naczelnej z dnia 22 września 1948 r. oraz z deklaracją CKW PPS z dnia 18 września 1948 roku.

Narada, przeprowadzając bilans działalności PPS na odcinku gospodarczym stwierdziła, że wszystkie te fałszywe teorie doprowadziły do wielu błędów, wahań i odchyleń w praktyce gospodarczej, z których najbardziej zasadniczym było niedocenianie napięcia walki klasowej, szczególnie na wsi.

W tym stanie rzeczy narada stwierdza konieczność pełnego wprowadzenia w życie uchwał wrześniowych Rady Naczelnej PPS i wyciągnięcia z nich poprzez krytykę i samokrytykę konsekwencyj ideologicznych na odcinku gospodarczym, w drodze wydania zdecydowanej walki błędom i niedociągnięciom aparatu partyjnego i gospodarczego, jakie ujawniły się w ogniwach centralnych i terenowych.

Narada wzywa wszystkich działaczy gospodarczych do wzmożenia akcji współzawodnictwa pracy, spotęgowania dyscypliny pracy, do zwrócenia uwagi na udoskonalenie organizacji pracy, na konieczność technicznego podnoszenia przedsiębiorstw uspołecznionych, na popieranie wynalazczości wśród robotników i inteligencji technicznej, na wzmożenie gospodarności i prężności ekonomicznej, na tępienie niezaradności i położenie nacisku na oszczędność w gospodarce eksploatacyjnej i inwestycyjnej, na realizację i obniżenie kosztów własnych produkcji.

Narada wzywa do pogłębienia teorii i praktyki marksizmu-leninizmu i zapoznawania członków partii z doświadczeniami gospodarczymi Związku Radzieckiego.

Prezydent Bierut

dekoruje min. NEJEDLI orderem „Odrodzenia Polski"

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 bm. w Belwederze, Prezydent RP. udekorował wielką wstęgą Orderu Odrodzenia Polski Zdenka Nejedli, ministra szkolnictwa, nauk i sztuk pięknych Czechosłowacji. Dekorując ministra Nejedli, p. Prezydent powiedział m. in. **„To odznaczenie, przyznane Panu za wybitne zasługi w dziedzinie współpracy polsko-czechosłowackiej, niech będzie symbolem coraz to bardziej pogłębiającej się przyjaźni między naszymi bratnimi narodami".**

„Latający administrator"

planu Marshalla

znowu w Europie

PARYŻ (PAP). Na lotnisku Orly wylądował wczoraj rano administrator planu Marshalla — Paul Hoffman. Hoffman przeprowadzi w Paryżu rozmowy z „wędrującym" ambasadorem planu Marshalla — Averellem Harrimanem, oraz szefami organizacji europejskiej współpracy gospodarczej, po czym w dniu 22 bm. uda się na objazd stolic krajów marshallowskich.

Cel ponownego przybycia do Europy Hoffmana, który przed kilku zaledwie dniami bawił w Paryżu i Londynie, nie został oficjalnie podany do wiadomości. Przypuszcza się jednak, że będzie on kontynuował rozmowy w sprawie wstrzymania dalszego demontażu fabryk niemieckich.

Dymisji Marshalla żąda Wallace

READING (PAP). Henry Wallace złożył tu oświadczenie, w którym domagał się dymisji Marshalla ze stanowiska sekretarza stanu. Przywódca partii postępowej powiedział, że jeżeli prezydent Truman „ma jakiekolwiek poszanowanie dla swego urzędu", powinien natychmiast zwolnić Marshalla. Wallace zwrócił uwagę na fakt, że w czasie ostatniego swego pobytu w Waszyngtonie Marshall spędził większość czasu w rozmowach z sekretarzem obrony Forrestalem, z generałami i bankierami, którzy faktycznie kierują polityką rządową. „Militaryści — stwierdził Wallace — obsiedli departament stanu i nie mają zamiaru wynieść się stamtąd za żadną cenę."

Przed wyborami do władz Z. S. Ch.

Dnia 15 bm. rozpoczęła się w całym kraju akcja wyborcza do władz Związku Samopomocy Chłopskiej. Do 15 grudnia bm. trwać będą zjazdy gromadzkie i wybory władz kół gromadzkich Związku. Od 15 listopada rozpoczną się zjazdy gminne i wybory władz oddziałów gminnych, które zakończą się do 31 grudnia br., a w styczniu 1949 roku odbędą się zjazdy powiatowe. Ponieważ celem akcji wyborczej jest usunięcie z władz ZSCh elementów kapitalistycznych i spekulanckich, na zjazdach silnie akcentuje się wszystkie formy wyzysku bezpośredniego i pośredniego na wsi oraz omawia istniejące w danej wsi fakty stosowania wyzysku biednych przez bogatych chłopów. Wszystkie te fakty są na zjazdach szeroko omawiane i komentowane.

W południowej KOREI

wybuchło powstanie

Nieudany zamach na marionetkowego prezydenta

SEUL (SAP). W PORCIE YOSU, LICZĄCYM 100 000 MIESZKAŃCÓW W POŁUDNIOWEJ KOREI, WYBUCHŁO POWSTANIE. ZAPOCZĄTKOWANE ONO ZOSTAŁO PRZEZ ODDZIAŁY ŻANDARMERII, KTÓRE ZBUNTOWAŁY SIĘ PRZECIWKO POPIERANEMU PRZEZ OKUPACYJNE WŁADZE AMERYKAŃSKIE RZĄDOWI I ZAJĘŁY GMACHY PUBLICZNE I POSTERUNKI POLICYJNE.

Powstanie przybiera wciąż na sile. Podobno powstańcy zajęli węzeł kolejowy w Sunchos. O rozruchach donoszą również z Szinju, na południu Korei.

Policja w Seul przeprowadza masowe aresztowania, szukając współwinnych w wykrytym zamachu na marionetkowego prezydenta Sygmana Rhee. W pobliżu siedziby prezydenta znaleziono trzy bomby, które miały wybuchnąć, kiedy Rhee udawał się na lotnisko. Bomby jednak nie wybuchły i prezydent Rhee dojechał bez szwanku do Tokio.

Po Seul krążą wzmocnione oddziały policyjne. Sytuacja jest bardzo naprężona.

Nowa faza dyskusji

wokół Berlina

Wyszyński rozmawia z dr Bramuglia

PARYŻ (PAP). Konferencja pomiędzy Bramuglia a Wyszyńskim odbyła się po wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie Berlina i trwała 45 minut. Według korespondenta dyplomatycznego agencji France Presse, obaj mężowie stanu omawiali nową fazę dyskusji wokół sprawy berlińskiej, a 3-dniowa przerwa w obradach nad problemem berlińskim będzie wykorzystana dla intensywnych rozmów w kuluarach ONZ. Bramuglia przeprowadził również we wtorek konferencję z ministrem Schumanem.

We wtorek po południu Rada Bezpieczeństwa przystąpiła po raz trzeci z kolei do dyskusji nad problemem Berlina. Na posiedzeniu przemawiali Cadogan, Jessup i Parodi. Zwracało uwagę, że obecnie na sali wiceminister Wyszyński i minister Manuilski czytali w czasie przemówień gazety.

Jako pierwszy zabrał głos **delegat brytyjski — Cadogan,** odpowiadając na pierwsze pytanie w sprawie Berlina, skierowane do mocarstw zachodnich w ub. tygodniu przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Bramuglia. Zdaniem Cadogana, przeszkodę we wznowieniu rokowań na temat Berlina i Niemiec pomiędzy 4 mocarstwami stanowią zarządzenia radzieckie, dotyczące komunikacji pomiędzy strefami zachodnimi a Berlinem. Z chwilą usunięcia tej przeszkody delegat brytyjski zapowiedział wycofanie sprawy Berlina z ONZ i możność natychmiastowego wznowienia rokowań wokół aktualnych zagadnień berlińskich.

Po zaapelowaniu do Rady o „zachowanie własnego prestiżu", Cadogan odczytał memorandum, podkreślając, że przemawia w imieniu 3 mocarstw zachodnich. Memorandum przedstawia sytuację w dziedzinie komunikacyjnej pomiędzy Berlinem a strefami zachodnimi od stycznia 1948 roku i zarzuca ZSRR „próbę ograniczenia mocarstw zachodnich w wykonywaniu obowiązków w Berlinie". Pomija całkowitym milczeniem fakt wprowadzenia do Berlina marki zachodniej „b", celem wywołania chaosu gospodarczego w mieście i w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Jako następny przemawiał **delegat amerykański Jessup,** który omawiał drugie pytanie, odnoszące się do przyczyn rozbicia się rokowań moskiewskich. Delegat amerykański oskarżył na wstępie ZSRR o to, że „nie dba o losy ludności berlińskiej". Twierdzenie to nie wspomina o wyrażanej wielokrotnie przez władze adzieckie gotowości całkowitego zaopatrzenia mieszkańców zachodnich sektorów miasta.

Przewodniczący Bramuglia odroczył obrady do piątku, zapowiadając, że następne posiedzenie zostanie poświęcone przedyskutowaniu kwestii decyzji jakie Rada Bezpieczeństwa będzie zamierzała podjąć w sprawie Berlina.

Panika w rządzie brytyjskim

Amerykańsko-irlandzka umowa

wypiera Anglię z najbliższego sąsiedztwa

LONDYN (PAP). Korespondent polityczny dziennika „Daily Worker" donosi, iż od chwili kiedy rząd irlandzki oświadczył, że ma zamiar zerwać z koroną brytyjską, rząd brytyjski z niepokojem oczekuje skutków, jakie decyzja ta będzie miała dla całej brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Niepokój ten — zaznacza korespondent — zamienił się w panikę, kiedy stało się wiadome, iż zostaną podjęte pertraktacje ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zawarcia umowy o przyjaźni, handlu i żegludze morskiej.

Wielka Brytania — zaznacza korespondent — usiłowała odwieść Irlandię od jej zamiaru zerwania unii z koroną brytyjską. Do pomocy w celu przekonania premiera irlandzkiego zostali wezwani przedstawiciele Australii, Kanady i Nowej Zelandii, którzy mieli poprzeć bardzo słabe stanowisko Attlee na naradach w Chakers, gdzie odbywały się rozmowy między Wielką Brytanią i Irlandią. Nie pomogły nawet bardzo korzystne warunki umowy handlowej zawartej między Anglią a Irlandią. Widocznie — pisze korespondent — Stany Zjednoczone zaproponowały Irlandii jeszcze korzystniejsze warunki.

Korespondent stwierdza, że postępowanie Stanów Zjednoczonych wypierających Anglię nie tylko z krajów zamorskich, ale i z kraju będącego najbliższym sąsiadem Anglii jest nagrodą za całkowite podporządkowanie się Bevina polityce amerykańskiej.

Bunt

w oblężonym mieście jak padł Czang-Czung

PÓŁNOCNE SHENSI (SAP). Jak podaje agencja chińska Hsinhua, 60-ta armia Kuomintangu — zbuntowała się w oblężonym Czang-Czungu i rozpoczęła walkę z 7 armią Kuomintangu — która próbowała zorganizować opór w mieście. We wtorek w południe, 7 armia całkowicie wyekwipowana przez Amerykanów, złożyła broń. Czang-Czung znalazł się w rękach wojsk ludowych.

Kontrola ruchu międzystrefowego

nie jest niczym nowym

Wyjaśnienie TASS'a w sprawie tzw. „blokady Berlina"

PARYŻ (SAP). W związku z przemówieniami delegatów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie Berlina agencja TASS donosi, że oświadczenia tych delegatów w sprawie ograniczeń komunikacji między Berlinem i strefami zachodnimi nie odpowiadają prawdzie.

W celu zaspokojenia potrzeb władz okupacyjnych mocarstw zachodnich, radzieckie władze wojenne zezwoliły w roku 1945 na komunikację pasażerską i towarową między Berlinem i strefami zachodnimi na określonych liniach, przechodzących przez strefę radziecką. Kontrolę tych linii komunikacyjnych pełniły władze radzieckie od roku 1945, przy czym zasady tej kontroli zostały ustalone w porozumieniu z dowództwem amerykańskim i brytyjskim w dniu 20 czerwca 1945 roku, przewidując dla potrzeb komunikacji międzystrefowej jedną linię kolejową Berlin — Magdeburg i jedną szosę na tejże trasie.

Propozycje mocarstw zachodnich, w sprawie komunikacji lotniczej nie przewidujące tras zostały z miejsca odrzucone (dokument z 29. 6. 1945 r.).

Prócz tego istnieje szereg postanowień Sojuszniczej Rady Kontroli i Komisji koordynacyjnej, powziętych w latach 1945 i 1946 i regulujących komunikację między Berlinem i strefami zachodnimi pod kontrolą radzieckich władz wojskowych.

Tak więc już od roku 1945 rząd radziecki wykonywał swe prawo kontroli dwukierunkowego ruchu transportowego i pasażerskiego między Berlinem i strefami zachodnimi. Na przestrzeni trzech lat realizacja tego prawa nie wywoływała żadnych komplikacyj, czy też zastrzeżeń.

Wszystkie te podane wyżej fakty są wyraźnie sprzeczne z lansowaną przez delegatów mocarstw zachodnich wersją, jakoby do roku 1948 nie było żadnych prawideł, ani też żadnej kontroli komunikacji międzystrefowej.

Ziemie Odzyskane czekają

na biednych i średniorolnych chłopów

„Kumoterskie" stosunki na niższych szczeblach administracji muszą się skończyć

WROCŁAW (PAP). Przemawiając w dniu 18 bm. na odprawie fachowców rolnych i osadniczych we Wrocławiu, wiceminister Ziem Odzyskanych Józef Dubiel przedstawił całokształt gospodarki rolnej tych Ziem na tle nowych zadań, jakie stoją w najbliższej przyszłości przed ogólnopolską gospodarką narodową.

Przechodząc do omówienia sytuacji w osadnictwie rolnym na Ziemiach Odzyskanych wiceminister Dubiel powiedział, iż obszar użytków rolnych na tych terenach wynosi obecnie 6240 tys. ha, z czego na majątki państwowe i różnych instytucji społecznych przypada ok. 1620 tys. ha, na spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze i grupy parcelacyjne zajęto ok. 375 tys. ha, reszta zaś, to znaczy **ok. 4200 tys. ha przypada na gospodarstwa indywidualne!**

W toku akcji osiedleńczej powstały na Ziemiach Odzyskanych **103 spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze**, o łącznym obszarze 31 735 ha. W spółdzielniach zorganizowanych było 2247 rodzin. Grupy parcelacyjne, niezorganizowane spółdzielcze, dysponowały **1829 obiektami**, o obszarze użytków rolnych 344 tys. ha. Z tej formy osadnictwa korzystało 20 200 rodzin. Łącznie zatem spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze i grupy parcelacyjne obejmowały obszar **375 tys. ha.** W stosunku do tych spółdzielni popełniono szereg błędów. Należy wobec nich stosować słuszną politykę kredytów i podatków.

Przechodząc do analizy indywidualnej gospodarki rolnej, wiceminister Ziem Odzyskanych poddał surowej krytyce „kumoterskie" stosunki, jakie panowały na niższych szczeblach administracji wiejskiej przy przeprowadzaniu akcji uwłaszczeniowej, co otworzyło wrota panoszeniu się bogaczy wiejskich.

Wiceminister Ziem Odzyskanych występuje przeciwko próbom „administracyjnego likwidowania bogacza wiejskiego", które mogłoby wyrządzić poważną szkodę gospodarce narodowej, wysunął postulat, ograniczenia bogaczy wiejskich, ograniczenia wielkości gospodarstw do obowiązujących norm obszarowych przez odbieranie im poniemieckich maszyn rolniczych, przewyższających potrzeby danego gospodarstwa, ściśle dopilnowanie płacenia przez niego wszelkich świadczeń, przede wszystkim podatku i FOR, usunięcie od „rządzenia" na wsi, oraz zamknięcie dostępu do tych kredytów, które są przeznaczone dla biednego i średniorolnego chłopa.

Mówca zajął się obszernie zagadnieniem pomocy państwa dla osadników rolnych, które idzie kilkoma kanałami, a na którą w roku 1947 i 1948 przeznaczono w ramach planu inwestycyjnego Ministerstwa Ziem Odzyskanych 5178 miln. zł. W praktyce kredyty te nie zawsze trafiały do biednego chłopa, dla którego były nieodzownym warunkiem zagospodarowania się na Ziemiach Odzyskanych.

Również i przy rozprowadzaniu inwentarza żywego nastąpiły błędy i wypaczenia na skutek braku dostatecznie czujnej kontroli, co wzmacniało niejednokrotnie bogacza wiejskiego zamiast pomóc biednemu i średniemu chłopu. Pomoc w dziedzinie inwentarza żywego wyrażała się w roku ubiegłym dostawą na Ziemie Odzyskane 40 520 koni i 15 033 krów, zaś w roku bieżącym dostarczono już 3325 koni oraz 1 033 krowy. Rozprowadza się obecnie 10 000 koni.

Reasumując zadania, jakie stoją przed administracją na Ziemiach Odzyskanych, wiceminister Dubiel powiedział:

„Mamy dzisiaj na Ziemiach Odzyskanych 3 miliony wiejskiej ludności. Nasza struktura agrarna i konkretne potrzeby zagospodarowania Ziem Odzyskanych wymagają dosiedlenia na wieś na tych terenach dalszych dziesiątków rodzin chłopskich. Akcja przesiedleńcza stoi więc przed nami w dalszym ciągu, jako poważne zadanie. Będziemy ją prowadzić, przesiedlając robotników rolnych do majątków, spółdzielni i grup parcelacyjno-osadniczych, które wykazują jeszcze poważną chłonność osiedleńczą. Będziemy także w dalszym ciągu obsadzać gospodarstwa indywidualne, stosując w szerokim zakresie dokwaterowywanie do istniejących zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, utrzymamy nadal akcję pomocy dla osadników indywidualnych w postaci kredytów na remont oraz przez przydziały inwentarza żywego.

Trzeba umożliwić przesiedlenie się na Ziemie Odzyskane biednemu i średniorolnemu chłopu. Będzie to możliwe jedynie wtedy, gdy akcję przesiedleńczą powiążemy ściśle z akcją pomocy dotacyjnej i kredytowej. Biedny i średniorolny chłop Polski centralnej musi mieć już w chwili przesiedlenia się pewność, iż otrzyma konkretną pomoc w określonej wysokości, musi pomoc tę sprawnie i szybko otrzymać.

Kończąc swe wywody, wiceminister Ziem Odzyskanych stwierdził:

„Akcja przesiedleńcza to poważne zadanie. Stoi ono nie tylko przed władzami osiedleńczymi i administracją na Ziemiach Odzyskanych, ale i przed administracją, a zwłaszcza władzami ziemskimi całego kraju, nie tylko jako pierwszoplanowe zagadnienie ogólnopaństwowe, ale także jako sprawa najściślej związana z naprawą struktury agrarnej w Polsce centralnej."

W skrócie

Mimo wezwania Rady Bezpieczeństwa do zaniechania działań wojennych, na froncie Negev w Palestynie nadal trwają walki. Obserwatorzy ONZ donoszą, że w środę rano miały miejsce po obu stronach silne bombardowania lotnicze.

O

Gen. Clay udał się samolotem do Stanów Zjednoczonych, gdzie przeprowadzi rozmowy w departamencie stanu.

O

W Londynie rozpoczęła się we wtorek konferencja delegatów 36 parlamentów krajów wspólnoty brytyjskiej. Konferencję otworzył premier Wielkiej Brytanii Attlee.

O

Sąd praski skazał zaocznie na karę dożywotniego więzienia Margaretę Heydrich, żonę b. protektora Czech i Moraw, zabitego w 1942 r. w Pradze przez członków czechosłowackiego ruchu oporu.

O

W wielu okręgach Anglii zastrajkowało około 18 tys. robotników warsztatów kolejowych. Robotnicy urządzili strajk symboliczny, jako protest przeciw nieuwzględnieniu żądań podwyżki płac.

O

Do Czechosłowacji powróci w najbliższym czasie 3000 Czechosłowaków z Rumunii oraz 1500 z Bułgarii. Należy się również liczyć z powrotem 1500 emigrantów czeskich z Argentyny.

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni

Radio Polskie nada dzisiaj o godz. 21 słuchowisko według komedii Eugeniusza Pietrowa pt. „Wyspa pokoju". Słuchowisko to jest satyrą na pseudopacyfizm angielski. W programie lokalnym Rozgłośni Poznańskiej o godz. 22.45 usłyszymy pogadankę dra Michała Szałagana na temat osiągnięć gospodarczych w Związku Radzieckim.

Dzisiejszy „Czwartek Literacki" inaugurujący nowy cykl wieczorów literackich w Poznaniu, poświęcony zostanie literaturze naszego wschodniego sąsiada. Prelekcję wygłosi Eugeniusz Morski, tłumacz wielu wybitnych utworów pisarzy rosyjskich, a fragmenty prozy i poezji recytować będą artyści dramatyczni. Wieczór czwartkowy odbędzie się o godz. 19 w sali Odrodzenia w Starym Ratuszu.

Urządzony w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni festiwal filmów radzieckich cieszy się dużą frekwencją. Staraniem Kuratorium OSP organizowane są specjalne seanse dla młodzieży szkolnej, w których młodzież czerpie tematy do opracowań. Najlepsze wypracowania zostaną wyróżnione nagrodami Okręgowego Zarządu Kin o łącznej wysokości 20 tys. zł. W takim specjalnym seansie filmowym uczestniczyła wspólnie młodzież Szkoły Podstawowej nr 7. Film produkcji radzieckiej pt. „Syn pułku" poprzedził krótką prelekcją o przyjaźni narodów słowiańskich nauczyciel p. Jerzy Grabowski. Prelegent podkreślił znaczenie wszystkich elementów zacieśniających przyjaźń obu narodów polskiego i radzieckiego, a więc także znajomość języka, pieśni, filmu itp. Młodzież odśpiewała w języku rosyjskim kilka pieśni. Oglądany przez nią film wzbudził duże zainteresowanie.

Zarząd Okręgu Poznańskiego Zw. Zaw. Prac. Państwowych zwołał ostatnio konferencję z udziałem zarządów kół, poświęconą zagadnieniom przyjaźni polsko-radzieckiej. W konferencji, której przewodniczył prezes Okręgu Fr. Grabowski, wzięli udział wojewoda poznański Stefan Brzeziński oraz przedstawiciel OKZZ mgr Borowski. Referat na temat stosunków polsko-radzieckich wygłosił p. St. Łosiewicz, a wytyczne dla propagandy miesiąca przyjaźni omówił p. Zygmunt Obałek. W dyskusji jaka wywiązała się nad referatami zabierali głos liczni aktywiści Związku, po czym jednogłośnie powzięto uchwałę w sprawie przystąpienia pracowników państwowych do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Uchwalono również rezolucję, podkreślającą, że fundamentem niepodległego bytu Polski, rękojmią jej bezpieczeństwa i nienaruszalności granic jest przyjaźń polsko-radziecka.

W najbliższych dniach w Poznaniu odbędzie się szereg uroczystości mających na celu zacieśnienie więzów przyjaźni z naszym Wielkim Sojusznikiem. W najbliższą niedzielę o godz. 11.30 poznańskie uczelnie artystyczne, mianowicie: Szkoła Dramatyczna, Państw. Wyższa Szkoła Muzyczna, Państw. Wyższa Szkoła Operowa i Państw. Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych urządzają poranek artystyczny w Teatrze Wielkim. W programie: pieśni Greczaninowa, Rymskij-Korsakowa, Czajkowskiego i Arcybuszewa. W drugiej części poranku słuchacze Szkoły Dramatycznej przedstawią przygotowaną pod kierownictwem prof. Anny Różańskiej komedię Czechowa pt. „Oświadczyny" oraz II akt komedii Gogola pt. „Ożenek", przygotowany przez prof. Stanisława Janowskiego. Słowo wstępne wygłosi dr Michał Szałagan — przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kultury.

W sobotę o godz. 17.30 akademię poświęconą miesiącu przyjaźni urządza Zw. Powstańców Wlkp., Koło Poznań-Jeżyce. Uroczystość ta odbędzie się w harcówce 7 Hufca Harcerzy przy ulicy Grudzieniec 61.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Państw. Fabrykach Konfekcyjnych urządza w dniu jutrzejszym o godz. 17 w auli Konserwatorium Muzycznego (ul. Armii Czerwonej 19) wieczorek przy mikrofonie dla przodowników pracy. Konferansjerkę poprowadzi p. Strugarek, ponadto w wieczorku wezmą udział artyści scen poznańskich i orkiestra Polskiego Radia. Wstęp bezpłatny.

Młodzież robotnicza przystępuje do walki

o budowę ustroju socjalistycznego

WARSZAWA (SAP). W czasie trwających narad Krajowego Aktywu Młodzieży Robotniczej ZMP przeprowadzona została wnikliwa samokrytyka i krytyka działalności kół fabrycznych na terenie kraju. Dyskusja, w której wzięło udział kilkudziesięciu aktywistów wykazała wysoki stopień wyrobienia ideologiczno-politycznego młodzieżowych aktywistów robotniczych ZMP.

Po podsumowaniu dyskusji zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Narada stwierdza, że radykalne polepszenie warunków materialnych i kulturalnych młodzieży polskiej będzie możliwe tylko w ustroju socjalistycznym, który nie zna wyzysku, w którym z całą konsekwencją jest przeprowadzana zasada „każdy według jego zdolności, każdy według jego pracy".

Realizacja tych zadań wymaga uaktywnienia i wzrostu czujności klasowej naszej młodzieży robotniczej i wzmożenia kampanii werbunkowej ZMP szczególnie wśród młodzieży robotniczej. Należy zaostrzyć czujność młodzieży w walce z wszelkimi przejawami hamowania produkcji wyrażającymi się w różnych formach od utrudnienia współzawodnictwa do prób dywersji i sabotażu.

Wartość ideologiczna i bojowość ZMP uwarunkowana jest składem klasowym naszej organizacji. Dalsza rozbudowa ZMP winna się odbyć przede wszystkim wśród młodzieży robotniczej."

Śluzy na kanale Warta—Gopło gotowe

Wiosną ruszą pierwsze statki

Roboty przy budowie kanału Warta — Gopło są już na ukończeniu. Oprócz dwóch śluz wybudowanych jeszcze w latach przedwojennych pomiędzy Wartą (Konin) a jeziorem Slesińskim ukończono w ostatnich dniach prace przy budowie dwóch dalszych śluz w Gawronach i Koszewie. Łączą one na kanale wody jeziora Slesińskiego z Gopłem. Należy jeszcze stawić wrota, wyrównać teren i brzegi, przekopać wał, wstrzymujący wodę — a droga będzie gotowa do użytku. Koryto zostało już w tym roku odpowiednio pogłębione. Dzieła tego dokonała jedna z największych pogłębiarek w Europie „Gironda", która obecnie jako „Smok III" odpoczywa po długiej pracy. Nowa droga wodna łącząca Wartę z systemem kanałów dolnonoteckich zostanie uruchomiona z przyszłą wiosną.

Budowa ostatnich dwóch śluz kosztem około 130 milionów złotych i pogłębienie kanału jest tylko małym wycinkiem wielkich robót, jakie wyznaczył sobie Państwowy Zarząd Dróg Wodnych. W przyszłości projektuje się przedłużenie kanału daleko na południe, połączenie Gopła przez Ner i Bzurę z Wisłą oraz przekop w stronę Bydgoszczy. W ten sposób Kujawy, na których powstaje wielki przemysł chemiczny, będą miały dogodną i tanią wewnętrzną i zewnętrzną komunikację. Przyczyni to się niewątpliwie do zatrudnienia mieszkańców biednych wiosek, do podniesienia ich dobrobytu i kultury. (jp)

Korki do straszaka

wybuchły i poraniły 35 osób

1 pasażer zmarł w szpitalu

W dniu 18 bm. w godzinach rannych nastąpił wybuch w pociągu zdążającym z warszawskiego Dworca Wileńskiego do Wawra. Siła wybuchu była tak olbrzymia, że wyrwała całą ścianę poprzeczną przedziału i zdruzgotała cztery ławki. Jeden z pasażerów zrozumiał w porę niebezpieczeństwo i natychmiast spowodował zatrzymanie pociągu. Wskutek paniki, jaka wynikła po wybuchu, ucierpiało 30 osób, spośród których pięć najciężej poszkodowanych przewieziono do szpitala. Ciężko ranny 60-letni Jan Zieliński z Rządek zmarł wkrótce na skutek odniesionych ran, a Janinie Nowocin z Wołomina musiano amputować nogę.

Sprawczynią wypadku okazała się 18-letnia Danuta Dymińska, która przewoziła w paczce 1500 korków do straszaków. Odpowie ona za lekkomyślność przed sądem. (c)

„Panna mężatka"

dla członków „Czytelnika" i abonentów „Głosu"

Inspektorat Kulturalno - Oświatowy Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik", chcąc umożliwić swym członkom oraz abonentom „Głosu Wielkopolskiego" zobaczenie komedii J. Korzeniowskiego „Panna mężatka" granej w Teatrze Kameralnym TPZ przy ul. Słowackiego, zakupił to przedstawienie na dzień 27 bm. godz. 19.30.

Bilety z 50 proc. zniżką nabywać będzie można od 21 bm. godz. 11 za okazaniem legitymacji członkowskiej lub kwitu abonamentowego „Głosu Wielkopolskiego" w Inspektoracie Kulturalno-Oświatowym „Czytelnika" przy ul. Marsz. Focha 14.

Pamięci Józefa Wasowskiego

Dnia 21 października br. upływa pierwsza rocznica śmierci znakomitego dziennikarza — prof. Józefa Wasowskiego. Józef Wasowski od wczesnej młodości aż do śmierci pozostawał w obozie postępu. Przez z górą czterdzieści lat głosił idee postępowe, tępił wsteczne pojęcia, ośmieszał przesądy, zwalczał szalbierstwo moralne i polityczne.

Józef Wasowski wychował kilka pokoleń dziennikarzy, zaskarbiając sobie prawdziwą miłość i wdzięczność młodzieży. Dorobek książkowy Józefa Wasowskiego stanowi syntetyczny plon myślenia pisarza-publicysty. Z ducha niemal wszystkich książek J. Wasowskiego, pisanych jasno i bezpretensjonalnie, przebija uderzająco znawstwo i motyw żarliwego pragnienia, aby książka, będąca dziełem natchnienia, myśli i wiedzy, stała się jak najprędzej koniecznym dopełnieniem życia polskiego na wyższym duchowym poziomie i jedną z niezawodnych dźwigni uspołecznienia kultury i postępu.

W pierwszą rocznicę śmierci Józefa Wasowskiego szlachetnego orędownika słowa i idei, Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. składa w imieniu Dziennikarstwa Polskiego hołd Jego pamięci.

Bogaty dział zagraniczny i gospodarczy z korespondencjami własnymi z Paryża, Moskwy, Rzymu, Pragi, Londynu, Sztokholmu, Brukseli i Chicago przynosi

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy"

najstarszy dziennik Odrodzonej Polski

21 bm. 1500 numer **21 bm. 1500 numer**

218

Polsko - czeskie

porozumienie celno-paszportowe

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Skarbu przeprowadzone zostały ostatnio rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie ułatwień celno-paszportowych, w związku z wykonywaniem żeglugi na Odrze przez Czechosłowackie Przedsiębiorstwo Żeglugowe. W wyniku obrad zawarto porozumienie, stanowiące jeszcze jeden etap na drodze realizacji umowy o współpracy gospodarczej pomiędzy obydwoma zaprzyjaźnionymi państwami.

Po zakończeniu prac delegaci wzięli udział w zorganizowanym przez Ministerstwo Komunikacji objeździe portów w Gdyni i Gdańsku oraz portów śródlądowych na trasie Odry.

Świetlanej pamięci Jana Brejskiego

W ub. niedzielę odbyły się w Toruniu uroczystości ku czci Jana Brejskiego, pierwszego po odzyskaniu niepodległości wojewody pomorskiego.

Śp. Jan Brejski, syn ludu pomorskiego, całe swoje życie poświęcił pracy politycznej i społecznej wśród i dla ludu polskiego w kraju i w Nadrenii — Westfalii, walce o jego wyzwolenie narodowe i społeczne. Jako wydawca i redaktor „Gazety Toruńskiej" i „Wiarusa Polskiego" (Bochum i Lille), jako długoletni wychowawca półmilionowej robotniczej emigracji polskiej w Niemczech zachodnich — położył wielkie zasługi. To on był właściwym twórcą i duchowym przywódcą narodowego, postępowego, radykalnego ruchu robotniczego w Westfalii, (ZZP i NPR) obejmującego swoją działalnością również Śląsk, Wielkopolskę i Pomorze. Z całą energią przeciwstawiał się próbom germanizacji ludu polskiego przez kler niemiecki, walczył bezkompromisowo z wszystkimi wyzyskiwaczami ludu. Był przeto zaciekle zwalczany zarówno przez hakatę, jak i przez rodzime wstecznictwo wszelkich odcieni.

Stronnictwo Pracy, które przejęło dobre tradycje ruchu stworzonego przez śp. Jana Brejskiego, zorganizowało ostatnio w Toruniu uroczystości ku jego czci. Po nabożeństwie w kościele św. Jakuba nastąpiło poświęcenie ufundowanego przez S. P. pomnika na miejscu wiecznego spoczynku wychowawcy i przywódcy Westfalaków. Okolicznościowe przemówienie wygłosił jego b. długoletni współpracownik, prezes Marcin Milczyński.

Wyjaśnienie

W związku z wiadomością w nrze 286 „Głosu Wielkopolskiego" z dnia 17. 10. 1948 roku pt. „Perfidna konfidentka niemiecka" wyjaśniamy, że współpracowniczka nasza red. Irena Podolak-Ciesielska, b. kierowniczka oddziału naszego pisma w Ostrowie Wlkp., oraz mąż jej, kierownik oddziału lubuskiego „Głosu", red. Władysław Ciesielski, nie mają nic wspólnego z małżonkami o tych samych imionach i nazwisku, działających w czasie okupacji na terenie Ostrowa. Red. Ciesielscy nigdy nie zamieszkiwali na terenie Ostrowa, a w okresie okupacji przebywali w Warszawie. Ciesielscy nie są również krewnymi tej pary niemieckich konfidentów, która stoi pod zarzutem działania na szkodę Polaków.

U naszych PRZYJACIÓŁ

W bilansie czechosłowackiego handlu zagranicznego za wrzesień rb. Polska zajmuje czwarte z kolei miejsce po Zw. Radzieckim, Szwecji i Holandii. Obroty towarowe między Polską i Czechosłowacją wyniosły we wrześniu ponad 361 milionów koron.

*

Stolica Czechosłowacji szczyci się starą tradycją swych wodociągów, jak się okazuje, pierwszy drewniany wodociąg założony był w Pradze już przed 6 wiekami i zaopatrywał w wodę okolice placu św. Wacława. Obecnie Praga zaopatrywana jest w wodę, czerpaną przy pomocy trzech wielkich „studni" wprost z Wełtawy i odpowiednio filtrowaną.

*

W Zw. Radzieckim ukazał się zbiór poezji Tuwima, przetłumaczonych na język rosyjski przez wybitnych poetów. Nakład zbioru wynosi 150 tysięcy egzemplarzy.

*

W teatrze sztuki ludowej w Pradze odbyła się premiera „Domu pod Oświęcimem" Hołuja. Na premierze obecni byli m. i. minister informacji Kopecky, prezydent miasta Pragi dr Vacek i inni działacze państwowi i społeczni.

*

W ramach pięcioletniego planu gospodarczego Czechosłowacja zamierza dostarczyć Polsce około 12 tys. traktorów typu „Zetor", produkowanych w zakładach przemysłowych „Zbrojovka", w Bernie Morawskim.

*

W stolicy Rumunii odbywają się przygotowania do otwarcia wielkiej wystawy gospodarczej ZSRR z okazji „Tygodnia przyjaźni rumuńsko-radzieckiej".

*

W Czechosłowacji zamieszkuje obecnie 101.138 cyganów, w tym w Słowacji — 84.438.

Sojusz polsko-radziecki
w perspektywie Ziem Odzyskanych

W październiku, tradycyjnym już w Polsce miesiącu przyjaźni polsko radzieckiej, rozważamy i analizujemy także nasze stosunki polityczne z największym mocarstwem świata. Trzonem polskiej polityki jest niezmiennie i stanowczo — perspektywa Ziem Odzyskanych. Warto w ramach październikowych rozważań skupić uwagę na tym temacie i jeszcze raz uważnie ją zbadać.

Koncepcja sojuszu polsko-radzieckiego i sojuszów z państwami słowiańskimi jest konkretną i uznaną w Polsce koncepcją polityczną. Dowody słuszności i żywotności sojuszu ze Związkiem Radzieckim znajdujemy w Polsce na każdym kroku i we wszystkich dziedzinach życia. Przede wszystkim jednak znajdujemy je na Ziemiach Odzyskanych i na naszej granicy zachodniej. Dzisiaj wiemy już wszyscy, że przesądzenie granicy na Odrze-Nysie Łużyckie zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu. Na konferencji poczdamskiej w lipcu 1945 roku generalissimus Stalin postawił to zagadnienie w sposób stanowczy i przekonał pozostałe dwa mocarstwa — Stany Zjednoczone i Anglię. Dzięki takiej postawie Związku Radzieckiego uchwała w sprawie zachodniej granicy Polski przyjęta została w Poczdamie jednomyślnie przez wszystkie trzy mocarstwa, a później uznana też przez Francję. Stanowisko zajęte przez delegację radziecką na konferencji poczdamskiej w sprawie granicy Polski, dobitnie ilustruje przyjacielski stosunek Związku Radzieckiego do Polski i przypomina przemówienie generalissimusa Stalina, wygłoszone w czerwcu 1945 r. W przemówieniu tym zawarty był m. in. taki zwrot pod adresem Polaków: **„Nie chcemy, abyście nam wierzyli na słowo. Nikomu nie wolno wierzyć na słowo. Fakty i czyny niech dowiodą stosunku Związku Radzieckiego do Polski i według nich powinny się układać nasze wzajemne stosunki. W polityce trzeba opierać wiarę tylko na faktach".**

Zgodnie z taką wytyczną generalissimusa Stalina, stanowisko Związku Radzieckiego odnośnie zachodniej granicy Polski jest jednoznaczne. Kierownicy polityki radzieckiej przy każdej okazji nie tylko manifestują to stanowisko, lecz nadto udzielają Polsce skutecznej pomocy przeciwko wszelkim atakom dyplomatycznym na tym odcinku. Po konferencji poczdamskiej odbyła się niezliczona ilość innych konferencyj międzynarodowych, na których politycy radzieccy zawsze dążyli do odparcia wszystkich ataków skierowanych przeciwko tym granicom. Punktem kulminacyjnym tych konferencyj jest niewątpliwie warszawska narada dziewięciu państw demokracji ludowej ze Zw. Radzieckim i Polską na czele. Komunikat ogłoszony po tej naradzie stwierdza wyraźnie w czwartym punkcie:

„Polityka prowadzona przez mocarstwa okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec jest zachętą dla niemieckich elementów rewizjonistycznych. One ze swej strony prowadzą kampanię przeciw przyjętym na konferencji jałtańskiej i poczdamskiej uchwałom odnośnie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec oraz ich zobowiązań w sprawie wynagrodzenia strat wyrządzonych przez agresję niemiecką, jak również przeciwko znanym uchwałom o przesiedleniu ludności niemieckiej, z próbami wykorzystania tej ludności w celach wrogich sąsiednim państwom. Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych jest w szczególności wymierzona przeciwko granicy polsko-niemieckiej nad Odrą i Nysą zachodnią, będącą granicą niewzruszoną, granicą pokoju..."

Komunikat warszawski z 24 czerwca 1948 roku jest jednym z najważniejszych dokumentów w polityce międzynarodowej po drugiej wojnie światowej. Polityka Związku Radzieckiego nie omieszkała i w tym dokumencie jeszcze raz w sposób stanowczy podkreślić praw polskich do granicy na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku.

Patrząc z tej perspektywy na sojusz polsko-radziecki, trzeba stwierdzić, że stanowi on fakt, którego niezbędność zadokumentowała historia ostatnich lat. Należy dodać — niezbędność dla pokoju światowego.

Ten wniosek stanowi równocześnie odpowiedź na pytanie, jakiej konkretnej koncepcji politycznej zawdzięcza Polska swój powrót na Ziemię Odzyskane? Odpowiedź brzmi: — **tą konkretną koncepcją polityczną jest sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim, tą koncepcją jest oparcie się o sojusz ze wszystkimi krajami demokracji ludowej.** Polityka polskiego obozu demokracji ludowej tym się różni od innych polskich programów politycznych, że powrót na Ziemie Odzyskane postawiony w niej został jako zadanie do natychmiastowej realizacji, jako ściśle określone zagadnienie polityczne. W innych programach politycznych zagadnienie Ziem Odzyskanych istniało również. Nie było ono jednak postawione w sposób zmuszający do natychmiastowego działania — jak to właśnie ma miejsce w programie polskiego obozu demokratycznego.

Bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego w pierwszym okresie powojennym, korzystne umowy gospodarcze zawierane w miarę stabilizacji stosunków i postępów w odbudowie kraju — wszystko to mówi, że sojusz ze Związkiem Radzieckim jest nie tylko warunkiem powrotu Polski na Ziemie Odzyskane, ale ponadto jest on gwarancją szybkiego zagospodarowania i utrwalenia polskości tych ziem na zawsze. Dlatego miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko radzieckiej jest równocześnie miesiącem jeszcze jednego rachunku sumienia w naszej pracy na Ziemiach Odzyskanych i powzięcia jeszcze jednego postanowienia, aby tej pracy oddać wszystkie nasze siły. (ZAP)

Andrzej Porębski

Walka górników Francji
o społeczny charakter francuskiej gospodarki narodowej
Wydarzenie o doniosłym znaczeniu międzynarodowym
(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego")

Paryż, w październiku

Olbrzymi strajk górników francuskich przybiera, jak już wiadomo z depesz, formy coraz bardziej ostre! To ostre napięcie walki zostało spowodowane przez zarządzenia prowokacyjne „socjalistycznego" ministra spraw wewnętrznych Mocha, godnego następcy swego niemieckiego „kolegi" Noskego. Ściągnięcie wielkich sił wojskowych i policyjnych w zagłębiach górniczych, oraz usiłowanie obsadzenia przez nie kopalń, musiało w konsekwencji nadać walce strajkowej niezwykle gwałtowny charakter.

Strajk wybuchł jednak na tle czysto ekonomicznym. Kiedy od 10 miesięcy płace były zablokowane, ceny zaś szły nieustannie w górę, co spowodowało, iż w tym okresie koszta utrzymania wzrosły o 36%, górnicy przyznaną im podwyżkę w wysokości około 15% musieli uznać za niewystarczającą. Poza tym zarządzenia min. produkcji przemysłowej Lacoste, kolegi partyjnego Mocha o wyjęciu ubezpieczeń górniczych spod kontroli robotników o zmniejszeniu liczby personelu, o obniżeniu o 10% wydatków na ulepszenie techniczne zacofanych pod tym względem kopalń francuskich prowokowały po prostu górników do podjęcia walki.

O solidarności górników i ich zdecydowaniu świadczą zaś najlepiej następujące liczby: w głosowaniu na kopalniach 220 tys. górników wypowiedziało się za strajkiem a tylko 25 tysięcy przeciw, podczas kiedy 20 tys. górników zagłębia Moselli już poprzednio znajdowało się w walce. Wbrew akcji rozbijackiej organizacji „Force Ouvriere", stworzonej przed rokiem przez socjalistów, górnicy, w zdecydowanej swojej większości zorganizowani w Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), sami stworzyli jedność działania i stąd wywodzi się siła i napięcie podjętej walki.

Górnicy walczą jednak nie tylko o poprawę bytu, lecz o społeczny charakter francuskiej gospodarki narodowej, broniąc nacjonalizacji przemysłu węglowego, jedynej obok elektrowni, gazowni, przemysłu lotniczego i kolei, kluczowej gałęzi przemysłu francuskiego, wyrwanej z rąk kapitalizmu w okresie powojennym. Wielka ta zdobycz francuskich mas pracujących jest jednak połowiczna tak długo, jak długo reszta wielkiego przemysłu znajduje się w rękach kapitalizmu prywatnego i jak długo kapitalizm ten posiada decydujący wpływ na politykę państwa!

Mimo upaństwowienia, na kierujących stanowiskach w przemyśle węglowym pozostali mianowicie zauszni cy dawnych właścicieli. I na konferencjach robotniczych przytaczano niezliczoną ilość przykładów sabotowania nacjonalizacji górnictwa przez tych zauszników kapitalizmu, unicestwiających wszelkie praktyczne skutki wzrastającej stale wydajności ze strony górników. Kapitalnym zaś zwycięstwem reakcji było usunięcie przez rządy Ramadiera i Schumana przedstawicieli robotników z dyrekcji przemysłu węglowego, co pozwoliło tym skuteczniej na prowadzenie polityki, mającej przekonać opinię, że nacjonalizacja była „błędem taktycznym", gdyż przemysł węglowy po nacjonalizacji stał się „deficytowym"...

Aby odpowiednio „przekonać" opinię, zastosowano taktykę wielce prostą i nieskomplikowaną, a mianowicie za pomocą odpowiedniej polityki cen.

Zezwalając na podwyższenie cen artykułów przemysłowych, ceny za węgiel, elektryczność i gaz utrzymuje się celowo na poziomie niższym, co w skutkach musi dać deficyt kopalń. Słusznie natomiast w tych dniach sekretarz CGT Le Leap wskazał, że gdyby do cen węgla, elektryczności gazu zastosowano ten sam współczynnik co do cen innych artykułów przemysłowych, wówczas sektor znacjonalizowany, zamiast deficytu, dałby zysk 184 miliardy franków rocznie, pozwalający na odpowiednie techniczne urządzenia! Tymczasem obecny rząd, idąc konsekwentnie po linii polityki kompromitowania idei nacjonalizacji przemysłu, nakazał obniżenie wydatków na inwestycje kopalń o 10%.

Walka górników toczy się więc nie tylko o samą poprawę bytu, lecz również o nadanie idei upaństwowienia wielkiego przemysłu charakteru istotnego, a nie tylko formalnego. Górnicy francuscy domagają się przeto, aby i we Francji urzeczywistniono zasadnicze żądanie mas pracujących XX wieku: wyrwanie kluczowych gałęzi gospodarki narodowej spod wpływu kół kapitalistycznych i reakcyjnych.

Sama istota walki, jak i brutalne środki broniącej się reakcji, zastosowane przez jej socjalistycznych waletów, nadały więc walce górników francuskich tak wielkie i tak ostre formy. Nie rozchodzi się już tylko o taką czy inną wysokość podwyżki, lecz o skierowanie Francji na drogę postępu społecznego, odpowiadającego obecnej epoce! Walka górników francuskich przybrała w tych warunkach znaczenie historyczne, przekraczające zasięgiem swoim granice Francji i stała się wydarzeniem o wielce doniosłym znaczeniu międzynarodowym!

Argus

Udział Związku Radzieckiego
w polskim handlu zagranicznym

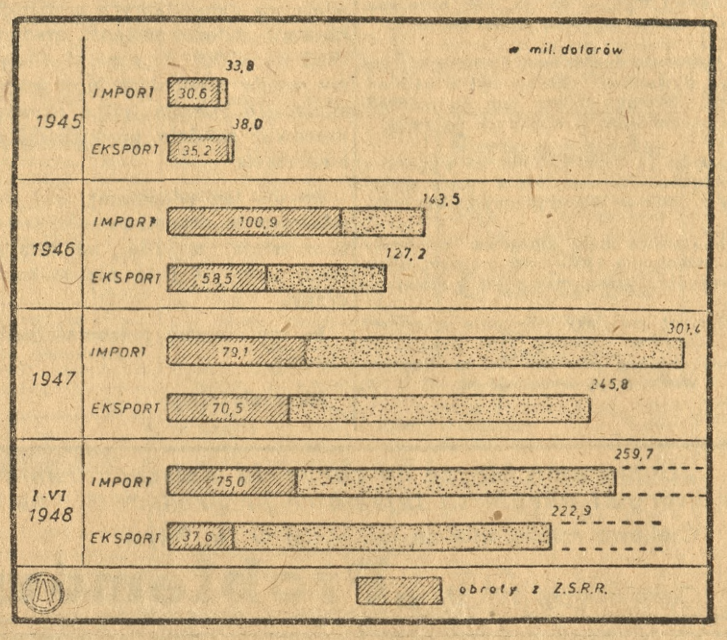

Zwraca uwagę fakt, że podczas gdy wysokość obrotów z ZSRR z roku na rok wzrasta, ich udział procentowy w całości naszego handlu zagranicznego maleje.

W wymianie handlowej między obu krajami — mimo dużej nierówności kontrahentów, jeżeli chodzi o potencjał gospodarczy — nie ma zupełnie skrępowania słabszego przez silniejszego, jak to zazwyczaj bywa w stosunkach między krajami kapitalistycznymi i jak to obserwować możemy wyraźnie na przykładzie stosunku Stanów Zjednoczonych do państw marshallowskich.

Rębacz Markiewka
jest przede wszystkim sportowcem
(Reportaż specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego")

SŁYSZAŁEM o wielu przodownikach: o Pstrowskim, Bugdołach, Cyroniu, Zielińskim — nie słyszałem o Wiktorze Markiewce. Pierwszy raz dowiedziałem się o jego istnieniu w biurze prasowym Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w Katowicach, skąd po biurokratycznej ceremonii dostałem tzw. „zezwolenie na zwiedzenie kopalni".

Co to za Markiewka? — zapytałem urzędniczkę, która odprawiała tamtejszy rytuał urzędowy.

— Aaa... Markiewka. No cóż... wyścigowiec. Przodownik.

— Ile wykonuje procent normy?

— Coś powyżej 600.

— Zdjęcie jego można wydostać?

Fotograf nie miał, a jest to dziwne, bo rębacz Markiewka nie jest sobie takim zwyczajnym „wyścigowcem" — jak to na Śląsku nazywają. Inni jego konkurenci są młodymi ludźmi — nie przekraczają 30 lat. Wiktor Markiewka ma lat 48 a wykonał 612% normy.

Idziemy z „tematem" na piwo

W radzie zakładowej Kopalni „Polska" w Świetochłowicach poinformowano mnie że tutejszy rekordzista ma właśnie wolne. Już szliśmy z członkiem rady zakładowej do jego mieszkania gdy w drzwiach spotkaliśmy „temat" reportażu. Po krótkiej rozmowie ustaliliśmy, że najlepiej będzie pogadać sobie przy piwie. Mijamy bramę kopalni. Przechodzący górnicy pozdrawiają mego towarzysza. Jest on tu postacią popularną — znają go niemal wszyscy.

Do piwiarni jest kawał drogi. Jakoś nie dużo restauracyj jest w Świetochłowicach. Chyba to dobry objaw. Prawda? W restauracji nikogo nie ma. Otwieram notes, zamawiamy piwo i zapalamy papierosy. Pan Wiktor opowiada.

— No ja wykonałem 612% normy. Pracuję na przodku. Pan rozumie?

Nie bardzo rozumiem, bo przed tą rozmową jeszcze nie byłem w kopalni. Górnik pociągnął łyk cienkiego piwa i zaczął tłumaczyć. W międzyczasie zdążyliśmy zjeść jajecznicę.

— Niech pan napisze, panie redaktorze, że mam 48 lat, bo te moje współzawodniki, te inne wyścigowce, to młode kozaki. Żaden nie ma 30-tki.

Nowy rekord w listopadzie

Pan Wiktor jest człowiekiem bardzo ambitnym. Ma taką typowo sportową ambicję. Zresztą odznaki umieszczone w klapie marynarki wskazują na to, iż nasz rekordzista jest mimo swych lat czynnym sportowcem. Należy do „Ruchu" i jest — jak mówi — opiekunem drużyny ligowej. Za swoich młodych lat grał 17 razy w reprezentacyjnej drużynie piłki nożnej okręgu Śląskiego. Wówczas był członkiem KS „Śląsk". Przodownik Markiewka mówi, że bez sportowej kariery nie osiągnąłby wyników w kopalni przy swoich latach.

— Co pana skłoniło do wzięcia udziału w współzawodnictwie — zadałem pytanie.

— A widzi pan... gazety piszą, radio mówiło, to mnie sportowa ambicja poniosła i... pieronal!.. powiedziałem sobie, że muszę ich pobić. A najbardziej chciałem pobić Bugdoła. Zresztą te 612% normy, to jeszcze nie jest moje ostatnie słowo. Niech pan napisze, panie redaktorze, że w listopadzie pobiję wszystkich: Cyronia, Zielińskiego i innych. Ustalę rekord bezwzględny. Z filarów, ścian i chodników...

Pan Markiewka jest zgoła buńczuczny. Ma taką robotniczą pewność siebie i dumę. No i ma z czego. Jest bardzo wesoły, dobrze się stoi, bo zarabia około 70 tysięcy miesięcznie.

Pilność i dokładność

Jeśli chodzi o swój wynik, to pan Wiktor dochodził do niego i systematycznie. Do współzawodnictwa przystąpił w grudniu 1947 roku, a wyniki poprawiał z miesiąca na miesiąc. Początkowo był zwykłym szarym współzawodnikiem — teraz należy do czołówki. Ma swą własną metodę pracy i jest bardzo zgrany ze swym ładowaczem.

— Proszę pana — mówi — niektórzy koledzy mówią, że współzawodnictwo to lipa, a sami w czasie szychty bąki zbijają, włóczą się po kopalni, papierosy palą, a potem się dziwią, że nawet normę z bidą wyrabiają. By zrobić taki wynik jak mój, trzeba oszczędzać każdą minutę, trzeba wiercić umiejętnie... z rozumem pracować dokładnie.

Wypiliśmy piwo, idąc z powrotem do kopalni, pan Markiewka opowiadał o swym żalu: „Inni rekordziści otrzymali premie specjalne, ja nie. Biurokracja... pieronal Dobrze, że teraz się z tym walczy."

*

Jeśli już mowa o biurokracji, to trzeba parę słów poświęcić Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego. W owym biurze prasowym, o jakim była mowa na wstępie, można znaleźć mnóstwo fotografii. Wybrałem osiem za zapłatą. Już chciałem je zabrać, gdy przyszedł dyrektor (nieco za dużo tych dyrektorów — kierownik wydziału by nie wystarczył?) i oświadczył, że akurat zdjęć przedstawiających pracę górników w kopalni dać do reprodukcji nie może. Dobre biuro propagandy — nie ma co mówić.

Poza tym chciałem napisać artykuł o przeróbce chemicznej węgla, która jest nadzwyczaj ciekawa. Po drobnych tarapatach dostałem się przed inne dyrektorskie oblicze. Pan dyrektor miał na palcach pierścień, a na twarzy duże, staroszlacheckie wąsy. Siedział w wygodnym fotelu.

— Czego pan chce?

— Chciałem napisać artykuł o chemicznej przeróbce węgla — chciałem pana prosić o kilka minut rozmowy.

— Proszę sprecyzować pytania na piśmie. Otrzyma pan listowną odpowiedź.

Próbowałem oponować, że nie jestem inżynierem-chemikiem, że chciałem pogadowo, popularnie, ogólnie...

— A co pan myślał? — zagrzmiało z dyrektorskiego Olimpu — my dostarczamy informacji, a pan będzie brał pieniądze za swe artykuły? My mało zarabiamy... niech się pan zwróci do jakiegoś inżyniera; dobrze zapłaci i będzie artykuł.

Uważałem że dalsze prowadzenie rozmowy jest bezcelowe. Zastępca dyrektora technicznego C. Z. P. W. wie chyba lepiej, jak należy traktować dziennikarzy. Z pobłażliwym uśmiechem opuściłem gabinet.

Janusz Milcz-Likowski

W fabryce pod Poznaniem
skonstruowano ciągnik ogrodowy

Fabryka Przyczepek Samochodowych w Antoninku należąca do Poznańskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, prowadziła na polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu od dłuższego czasu prace nad skonstruowaniem ciągnika ogrodowego. Zadaniem ciągnika będzie zastąpienie zbyt drogiego konia w małych gospodarstwach rolnych i dużych ogrodnictwach. Ciągnik ogrodowy o sile 8 koni mech., oparty jest na wzorach zagranicznych, jest oszczędny w zużyciu benzyny i łatwy do obsługi. Może być również zastosowany do innych prac gospodarczych, jak np. do pędzenia kieratu.

W tych dniach odbyły się próby pokazowe pierwszego tego rodzaju ciągnika w Polsce. Egzamin wypadł zupełnie zadowalająco. Ciągnik poddany zostanie jeszcze szeregowi prób w terenie, po których będzie można przystąpić do produkcji masowej. (wm)

Zapewnijmy opiekę dziecku chłopa i robotnika

Tydzień Ch. i R. T. P. D.

Listy czytelniczek

O małych i poważnych bolączkach

— O wszystkim piszesz — mówi do mnie jedna ze znajomych — tylko nic o naszych bolączkach. Straciłaś swą dawną bojowość! Skoro my, kobiety, stanowimy większość narodu i skoro na równi z mężczyznami pracujemy nad odbudową naszego kraju i budową nowej, lepszej przyszłości, mamy prawo również żądać... domagać się... prosić...

Słucham z uwagą znajomej. Jej krytyczna ocena ostatnich moich artykułów — ma dużo słuszności. Więc... trzeba się poprawić. A to wcale nie sprawia mi trudności. Wystarczy tylko zajrzeć do redakcyjnej korespodencji codziennej. Czytelniczki najczęściej piszą właśnie o... bolączkach.

Pani Z. M. skarży się, że na prowincji trudno jest o garnki gliniane — litrowe lub dwulitrowe. A zastosowanie ich jest duże w gospodarstwie domowym, podobnie jak i misek glinianych, które też niełatwo zdobyć.

Ze strony innej Czytelniczki skarga w podobnej sprawie: w sklepach otrzymać można tylko sitka żelazne. Rdzewieją one, sprawiając tym niemały kłopot gospodyniom. Czy naprawdę nieprzezwyciężona trudność sprawia fabrykacja sitek (do kawy i wszelkiego rodzaju herbat) o siatce ołowianej?

Inna jeszcze Czytelniczka porusza dużo ważniejszą bolączkę od poprzednich. Większość prowincjonalnych szkół powszechnych w wielkopolskich miastach i miasteczkach (nie mówiąc już o wsiach!) nie posiada lekarzy szkolnych. Nie wpływa to, oczywiście, dodatnio na zdrowie naszej młodzieży, która po przejściach w okresie okupacji i wojny, po kilkuletnim niedożywieniu i życiu w fatalnych warunkach mieszkaniowych, ma w zdrowiu duże braki. Wpływają one hamująco na rozwój młodocianych organizmów, wpływają niekorzystnie na postępy w nauce. Troskliwa opieka lekarska jest naszej młodzieży szkolnej niezbędnie potrzebna. W niektórych środowiskach — niedostateczna ilość lekarzy uniemożliwia stworzenie instytucji lekarza szkolnego. Gdzieindziej znów — może zbyt małą do tego przykłada się wagę. Tu i ówdzie zaś — brak funduszy na opłacenie stałej siły lekarskiej. W pewnej miejscowości w Wielkopolsce spotkałam się ze zdaniem lekarza, że praca w szkołach nie opłaca się. Za mało płaci się... „od łebka". Dużą bolączką jest też brak higienistów i higienistek szkolnych. Tu znów — niedostateczna jest ilość sił fachowych.

Ze względu na stosunkowo duże zagruźliczenie naszych dzieci — winno też być w każdej szkole przeprowadzane systematycznie przez pewien czas badanie na próbę Pirqueta. To jest sprawa najpilniejsza, niecierpiąca zwłoki. Mamy już sporo sanatoriów, szpitali i prewentoriów dla dzieci zagrożonych gruźlicą — tam od razu należy kierować uczniów zakwalifikowanych jako chorych czy podatnych na gruźlicę.

Dziecko — stanowi trzecią część społeczeństwa w Polsce. Jako obywatel rosnący i przygotowujący się do obowiązków społecznych, wymaga pełnego uwzględnienia swych praw rozwojowych i praw do troskliwej opieki.

d. w. b.

Ciekawostki

Żołądek dorosłego człowieka posiada przeciętną długość 25—30 cm i szerokość 9—12 cm. Może on wchłonąć 3—5 litrów płynu.

Szkielet człowieka składa się za wyjątkiem zębów z 213 kości. Głowa z 28, tułów z 53, ręka każda z 34 i nogi każda z 32 kości.

Większa część najbarwniejszych farb ma właściwości trujące. M. in. biel ołowiana, żółć chromowa, minium, zieleń paryska.

W Bośni nie znajdziemy domu, gdzie nie byłoby dywanów, choćby był i najbiedniejszy. Dywany należą tam do niezbędnych przedmiotów, potrzebnych do życia.

Leonardo da Vinci uchodzi za wynalazcę spadochronu. Pierwszy lot z tymże wykonał w r. 1617 w Wenecji niejaki Veranzio.

Biało-szarawa masa mózgowa człowieka waży przeciętnie 1300—1500 gramów, u kobiet jednakże przeciętnie o 125 g mniej.

Parlament angielski obejmuje przestrzeń 3.25 hektarów. Posiada 1100 pokoi i 11 placów. Fasada jego ma 275 m długości, jego 3 wieże mają wysokość 91, 97 i 103 mtr.

(mk)

Sprawa paląca

Właściwie tytuł ten nie odpowiada treści tego felietoniku. Sprawa bowiem jest paląca i nie. Chodzi mianowicie o zapałki. One się prawie wszystkie nie palą. Bywa, że zapłonie nierzadko szósta, siódma a nawet dziesiąta zapałka. Ku utrapieniu palaczy i gospodyń marnuje się w ciągu paru dni dziesiątki zapałek. Natrafisz człowieku na pudełko takich bezwartościowych zapałek wówczas po twoim humorze. A przecież są w sprzedaży zapałki dobre, niezawodne. Okazuje się, że umiemy produkować dobrze. Że są fabryki, w których robotnica czy robotnik przykładają całą swą uwagę w wykonywanie pracy. Okazuje się dalej, że ci pracownicy pamiętają o solidności i obowiązkowości, zaoszczędzając przy tym państwu strat. Bo te nie palące się „zapałki" (cudzysłów aż się prosił o umieszczenie go) to tylko jeden na gorącym uczynku przyłapany produkt powstały z niedbalstwa i bezmyślności.

Pamiętamy wszyscy mocne a rozsądne słowa p. ministra Minca, który nawoływał i nawołuje nie tylko do podniesienia wydajności naszej machiny przemysłowej, ale i jakości produkowanych artykułów. Na przykładzie zapałek możemy wysunąć pewne własne sugestie. Czy nie dało by się np. znakować każde pudełko jakąś cechą właściwą danej fabryce zapałek? Mielibyśmy wtedy możność stwierdzenia skąd pochodzą złe zapałki. Stawilibyśmy wtedy niedbałych producentów w sytuacji o jednym tylko rozwiązaniu: pracować solidnie, produkować dobrze i należycie.

Sposób ten poddajemy pod rozwagę właściwych czynników. Jeśli z niego skorzystają wyjdzie na tym dobrze nasz przemysł i to nie tylko zapałczany.

Bo my umiemy pracować jeśli tylko chcemy.

Więc chciejmy.

t. h. n.

„Dobieramy klucze do coraz to dalszych zamków, za którymi ukryte są tajemnice przyrody."

Ciekawe rozważania na ten temat w Nr. 9-tym 219d

Cena numeru 100 zł **„Problemów"**

Odpowiadamy Czytelnikom

Stanisław Kola. — Nic nam o tym nie wiadomo.

E. Zimny. — Radzimy liceum mechaniczne, lub budowlane. Szczegółowe informacje uzyska Pan w Kuratorium.

Szczepan Żytyński. Przysięgamy na wszystkie świętości, że druk powieści „Kapitan Blood" już dawno zakończyliśmy.

Mieszkanka ul. Jeżyckiej — **M. S.** — O. burza się Pani, iż na tej ulicy (nr 50—52) wałęsają się młodzi ludzie w wieku 17—18 lat i zakłócają spokój mieszkańców. Uważa Pani, że tymi młodymi ludźmi winien się zainteresować Urząd Zatrudnienia, bo w Polsce Ludowej nie może być miejsca dla nierobów, zwłaszcza takich, którzy poza awanturami demoralizują dzieci ordynarnymi wyrażeniami i postępowaniem. Oczywiście problem jest poważny, bowiem zjawisko młodocianych włóczęgów — bo inaczej tego nazwać nie można — nie może być budującym. Częściowo rozwiązano problem wprowadzając powszechną organizację „Służby Polsce", gdzie takie właśnie „nieroby" uczą się rzetelnej pracy. Możemy Panią zapewnić, że odnosi to pożądany skutek. Może właśnie w szeregach „S. P." ta „szajka nierobów" znajdzie swoją właściwą drogę?

Maria Szymczak. — Nie bylibyśmy dziennikarzami, gdybyśmy tego zjawiska nie dostrzegli. Niestety w tej chwili nic poradzić nie można. Względne wyrównanie zarobków musi nastąpić. Rząd o tym wie i chciałby wydatnego podniesienia bytu najszerszych warstw, jednak warunki ekonomiczne jeszcze na to nie pozwalają. Niech Pani będzie dobrej myśli. Sądzimy, że radykalna poprawa nastąpi już w przyszłym roku, gdy zostanie zakończony plan 3-letni.

L. Cywiński. — Przeciwko owemu „lekarzowi-cudotwórcy" prowadzi dochodzenie Wrocławska Izba Lekarska która bada prawdziwą wartość wynalazku. Dlatego radzimy poczekać. Drugi medykament, o który Pan pyta, jest w stadium badawczym.

Kuz... Witold—Konin. — „Poste restante" oznacza, iż po odbiór listu zgłosi się adresat za podaniem umówionego hasła na urząd pocztowy. „Za pobraniem" — oznacza, iż poczta doręczając przesyłkę odbiera za nią naznaczoną na blankiecie kwotę, przesyłając ją do nadawcy. „Skrytka pocztowa nr 7" jest wskazaniem dla poczty, iż nie trzeba listu doręczać. Poczta wydzierżawia osobne skrytki mieszczące się w urzędzie, a właściciel jej ma kluczyki i sam przesyłki odbiera. Strona gazety jest podzielona na szpalty (łamy). „Głos Wielkopolski" ma np. na każdej stronie 5 szpalt. Ogłoszenia w tekście są droższe. Umieszcza się je między artykułami redakcyjnymi. Poza tekstem, to znaczy na stronach wyłącznie ogłoszeniowych, ceny są niższe, w obu wypadkach zależne są od wysokości w milimetrach. Jeśli chodzi o pozostałe dwa pytania, nie rozumiemy o co Panu chodzi.

„Helio-Dora". — Będziemy interweniować w tej sprawie. Uwagi w zasadzie słuszne, nie wiadomo jednak, czy zmiana planu godzin będzie możliwa. Poinformujemy Panie o wyniku naszych starań.

Sławiści francuscy w Poznaniu

W dniu jutrzejszym przybędzie do Poznania grupa sławistów francuskich w osobach pp. **Ehrhard, Fichelle i Luciani.** Uczeni francuscy wygłoszą referaty publiczne w małej auli Uniwersytetu Poznańskiego (Collegium Minus, Wały Wazów 26) w następujących dniach i godzinach: w piątek, 22 bm. o godz. 17 p. Georges Luciani: „La France et le Monde Slave"; sobota, dn. 23 bm. o godz. 17 p. Alfred Fichelle: „L'Ecole Francaise de geographie".

Zarząd Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego zaprasza członków i sympatyków o wzięcie udziału w obu odczytach.

Notatnik Sportowca

Osiński mistrz Polski w maratonie na rok 1948, zwrócił się do Polskiego Związku Lekkoatletycznego z prośbą o zorganizowanie biegu na 30 km, w którym zamierza on zaatakować rekord Polski na tym dystansie. PZLA projektuje zorganizowanie tego biegu w ramach zawodów lekkoatletycznych we Wrocławiu, w końcu bieżącego tygodnia.

Zarząd PZPN postanowił zawiesić w prawach członków zawodnika AKS Jandudę i Wiśniewskiego z bytomskiej Polonii za zachowanie się nie licujące z godnością sportowca. Dochodzenia w tej sprawie i karę wymierzy Wydział Gier i Dyscypliny PZPN.

W Rudzie Śląskiej odbył się mecz pięściarski, na którym doszło do awantur. Zawodnik Slavii w wadze półciężkiej — Skałek, dopuszczony na ring w stanie nietrzeźwym, znokautował sędziego Ćwiklińskiego, kiedy ten ogłosił jego porażkę.

W najbliższą niedzielę piłkarskie drużyny ligowe po 3-tygodniowej przerwie podejmą swe zwykłe obowiązki. Poznań będzie świadkiem spotkania krakowskiej Wisły z drużyną Warty. Mecz ten zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja. Jedenastka Wisły, która w drugiej kolejce rozgrywek ligowych wykazała b. dobrą formę, w razie zwycięstwa w Poznaniu posiadać będzie poważne szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Zieloni natomiast muszą zmobilizować wszystkie siły, aby ze spotkania tego wyciągnąć oba tak bardzo potrzebne im w tej chwili punkty. Czy Warta potrafi powtórzyć swój zeszłoroczny sukces, kiedy to w pięknym stylu odniosła piękne zwycięstwo nad Wisłą w decydującym o mistrzostwie meczu finałowym — przekonamy się w najbliższą niedzielę o godz. 14.30 na boisku Warty przy ul. Rolnej.

Ogłoszenie przetargów

Zarząd Okręgowy P. N. Z. w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu P. N. Z. Zarządu Okręgowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 15, pokój nr 9, odbędą się publiczne przetargi nieograniczone ofert pisemnych na dzierżawę jezior w terminach następujących:

I. W dniu 9. XII. 48 r., godzina 10 obwody rybackie w pow. Wągrowiec:

1. Obwód Czeszewo w gminie Damasławek, 120 ha — wadium 30 000,— zł.
2. Jez. Bukowiec w gm. Wągrowiec Północ, 56 ha w tym 1 ha gruntu ornego, dom, stodoła i chlew — wadium 15 000,— zł.
3. Jez. Łekno w gm. Wągrowiec Północ, 80.2 ha oraz 4 ha gruntu ornego i 5 budynków gospodarczych — wadium 20 000,— zł.
4. Jez. Grylewo w gm. Wągrowiec Północ 112 ha — wadium 28 000,— zł.
5. Jez. Kaliszany w gm. Wągrowiec Północ — 320,57 ha oraz 9 ha ornego. Wadium 80 000,— zł.
6. Obw. Toniszewo — jez. Toniszewo i Kaliszany Małe w gm. Wągrowiec Płn. 80,5 ha wadium 20 000,— zł.
7. J. Rgielsko w gm. Wągrowiec Płn. — 222 ha — wadium 57 000,— zł.
8. J. Łęgowo — Wiatrowo w gm. Wągrowiec Płd. — 138 ha. Wadium 35 000,— zł.
9. J. Redgoszcz gm. Wągrowiec Płn. ok. 35 ha i j. Stempuchowo 120 ha w gm. Wągrowiec Płn. Wadium 44 000,— zł.
10. J. Pruśce w gm. Wągrowiec Płd. 71 ha — wadium 17 000,— zł.
11. J. Lechlin (Duży i Mały) w gm. Skoki, 18,5 ha — wadium 4.500,— zł.
12. J. Kobylec gm. Wągrowiec Płn. 68 ha — wadium 76 000,— zł.
13. J. Gołańcz w gm. Gołańcz, 2,5 ha — wadium 600,— zł.

W powiecie Chodzież:

1. Obwód Laskowo — jez. Laskowo, Orle, Karpiowo w gm. Szamocin, 59,38 ha — wadium 15 000,— zł.
2. J. Karczewnik gm. Chodzież, 36 ha — wadium 9000,— zł.

II. W dniu 11. XII. 48 r. godzina 10 obwody rybackie w pow. Czarnków.

1. J. Kwiejce Stare w gm. Drawsko 15,36 ha — wadium 4000,— zł
2. J. Lubasz w gm. Lubasz 41,44 ha — wadium 11 000,— zł.

W powiecie Międzychód.

1. Obwód Białcz Wielki — j. Białcz Wielki, Bardeg, Gałęczewo w gm. Sieraków, 61 ha — wadium 13 000,— zł.
2. Obwód Kuchenne — j. Kuchenne i Liśnia w gm. Chrzypsko Wielkie, 84 ha — wadium 19 000,— zł.
3. J. Szekan Mały w gm. Międzychód 4 ha — wadium 700,— zł.
4. Obwód Luboskie Dobrzyczne — j. Luboskie Dobrzyczne, Luboskie Kuchenne, Luboszek w gm. Kwilcz 180 ha — wadium 44 000,— zł.
5. Obwód Winna góra — j. Winna góra, Młyński Staw, Tuczno Małe w gm. Międzychód 70 ha — wadium 12 000,— zł.
6. Obwód Daleszynek — j. Daleszynek Duży i Mały, Luboskie Gm. Małe i Odmiech w gm. Kwilcz 55 ha — wadium 12 000,— zł.
7. Obwód Długie, j. Długie, Małe Ostrowo w gm. Międzychód, 4,25 ha — wadium 800,— zł.
8. J. Proboszczowskie, Sołeckie, Miejskie w gm. Międzychód 83,8 ha — wadium 16 000,— zł.

W powiecie Szamotuły.

1. J. Bytyń w gm. Kazimierz 352 ha — wadium 120 000,— zł.
2. J. Zajączkowo i Psarskie w gm. Ostrowo i Pniewy 88 ha — wadium 16 000,— zł.
3. Obwód Orliczko i obw. Ostroróg — j. Ostroróg, Mormin oraz strug łączących j. Jeziorko i Dół — w gm. Ostroróg 84 ha — wadium 22 000,— zł.
4. J. Pniewy i Zamorskie w gm. Pniewy 50 ha — wadium 13 000,— zł.
5. Obwód Buszewo — j. Buszewo i Lubosina w gm. Ostrowo 171 ha — wadium 43 000,— zł.
6. J. Głuchowo w gm. Wróblewo 22 ha — wadium 5000,— zł.
7. J. Białokosz w gm. Chrzypsko Wielkie 153 ha — wadium 39 000,— zł.

W powiecie Oborniki

1. J. Czarne Karolewo w gm. Rogoźno 13 ha — wadium 3500,— zł.
2. J. Rogoźno w gm. Rogoźno 136 ha — wadium 46 000,— zł.
3. J. Nienawiszcz w gm. Rogoźno 30 ha — wadium 7000,— zł.
4. J. Pamiątkowo w gm. Oborniki Płd. 75 ha — wadium 20 000,— zł.
5. Obwód Łopuchowo — j. Łopuchowo (Gać), Łomno, Borówiec w gm. Murowana Goślina 56,7 ha — wadium 10 000,— zł.

III. W dniu 14. XII. 48 r. godzina 10 obwody rybackie w pow. Nowy Tomyśl.

1. J. Zbąszyńskie i stawy Perzyny w gm. Zbąszyń 870 ha — wadium 250 000,— zł.
2. Naprószewo w gm. Buk 243 ha — wadium 85 000,—.
3. J. Grójec Mały w gm. Grójec Wielki 75 ha oraz 1,5 ha ornego — wad. 25 000,— zł.
4. J. Starotomyskie w gm. N. Tomyśl 6 ha — wadium 1200,— zł.
5. J. Linie w gm. Lwówek 30 ha — wadium 8000,— zł.
6. J. Zgierzynka w gm. Lwówek 18 ha — wadium 5000,— zł.

W powiecie Wolsztyn.

1. J. Osłonińskie i Górskiego w gm. Przemet 225 ha, dom mieszk., budynek gosp. — wad. 57 000,— zł.
2. J. Wieleń w gm. Przemet 252 ha — wadium 54 000,— zł.
3. J. Berzyńskie w gm. Wolsztyn 375 ha — wadium 80 000,— zł.
4. J. Zaborowo w gm. Przemet 25 ha — wadium 7000,— zł.
5 J. Wolsztyńskie w gm. Wolsztyn 119 ha — wadium 25 000,— zł.

W powiecie Leszno.

1. Obwód Brenno — j. Brenno, Białe, Miasteczko, Błotne w gm. Brenno 303 ha — wadium 77 000,— zł.
2. Obwód Łoniewo — j. Łoniewo, Ominińskie, Grodzisko, Świerczyna w gm. Osieczna 259 ha — wadium 66 000,— zł.
3. J. Świerczyna w gm. Osieczna 40,32 ha — wadium 10 000,— zł.
4. Obwód Wojnowice — j. Wojnowice, Drzeczkowo, Witosław w gm. Osieczna 173,95 ha — wadium 59 000,— zł.

IV. W dniu 16. XII. 48 r. godzina 10 obwody rybackie w pow. Poznań.

1. J. Lusowo w gm. Tarnowo Podgórne 137 ha — wadium 29 000,— zł.
2. J. Kiekrz Wielki w gm. Rokietnica 310 ha — wadium 66 000,— zł.
3. J. Góra w gm. Swarzędz 43 ha — wad. 11 000,— zł.
4. J. Swarzędz w gm. Swarzędz 90 ha — wadium 30 000,— zł.
5. J. Dębskie i Błotne w gm. Stęszew 35 ha — wadium 9000,— zł.
6. J. Kowalskie w gm. Polska Wieś 32 ha — wadium 8000,— zł.

W powiecie Środa.

1. J. Raczyńskie w gm. Zaniemyśl 79 ha — wadium 27 000,— zł.

W powiecie Śrem

1. J. Dolskie Duże i Małe w gm. Dolsk 219 ha — wadium 72 000,— zł.
2. J. Szymanowo w gm. Szymanowo 19,95 ha — wadium 5000,— zł.
3. J. Gaj i 2 torfice w gm. Śrem 5,1 ha — wadium 1800,— zł.
4. J. Koszarowo w Śremie 1 ha — wadium 300,— zł.
5. J. Konarskie i Włościejewki, 8 torfic w Konarskim w gm. Książ 19.92 ha — wadium 5000,— zł.
6. J. Lubiatówko i j. w Mełpinie w gm. Dolsk 61,5 ha — wadium 13 000,— zł.
7. Obwód Ostrowieczko — j. w Ostrowieczku, w Trąbinku, w Dolsku (część j. Małodolskiego) w gm. Dolsk 34,28 ha — wadium 7000,— zł.

W powiecie Kościan

1. J. Żelazno i Cichowo w gm. Krzywiń 236,81 ha — wadium 60 000,— zł.
2. J. Zbęchy w gm. Krzywiń 113,5 ha — wadium 29 000,— zł.
3. J. Boszkowo Wielkie i Małe w gm. Bucz 105,5 ha — wadium 27 000,— zł.
4. J. Trzebidze w gm. Bucz 60 ha — wad. 15 000,— zł.
5. J. Wonieść, j. Jezierzyce i staw Chełkowo w gm. Bojanowo Stare 213,1 ha — wadium 50 000,— zł.
6. J. Lubin w gm. Krzywiń 10,28 ha — wad. 3000,— zł.

V. W dniu 18. XII. 48 r. godzina 10 obwody rybackie w pow. Gniezno.

1. Obwód Dziadkowo — j. Dziadkowo, Recz, Mielno, Kowalewo w gm. Mieleczyn i Rogowo 129 ha — wadium 35 000,— zł.
2. Obwód Ostrowite Kościelne — j. Ostrowite Kościelne, Kordos, Zieleń w gm. Witkowo 262 ha — wadium 61 000,— zł.
3. J. Strzyżewo Kościelne i Róża w gm. Gniezno 50,5 ha — wadium 13 000,— zł.
4. J. Powidz w gm. Powidz 1224 ha, 2 szopy — wadium 160 000,— zł.
5. Obwód Wierzbiczany — j. Wierzbiczany, Modrze, Byczek gm. Gniezno i Koszkowo 211 ha, 1,25 ha ornego, 1 szopa — wadium 27 000,— zł.
6. Obwód Głębokie — j. Głębokie, Kamionek, Dziećmiarki Duże i Małe, Sławno Małe, Skrzetuszewo w gm. Kłecko i Kiszkowo 51 ha — wad. 13 000,— zł.
7. J. Wełnica i Winiary w gm. Gniezno 31 ha — wadium 8000,— zł.

W powiecie Żnin.

1. J. Dobrylewo w gm. Żnin Wsch. 65 ha — wadium 16 000,— zł.
2. J. Grochowiska w gm. Rogowo 21 ha — wad. 5000,— zł.
3. J. Chomiąża Szlachecka w gm. Gąsawa 101 ha — wadium 17 000,— zł.
4. J. Gąsawa, Godawskie, Święte w gm. Gąsawa 145,25 ha — wadium 37 000,— zł.
5. J. Biskupin i torfice w gm. Żnin Zach. 125 ha — wadium 27 000,— zł.
6. Weneckie Skrzynka w gm. Gąsawa 180 ha — wadium 45 000,— zł.
7. J. Żnińskie Małe w gm. Żnin 150 ha — wadium 40 000,— zł.
8. J. Pniewy w gm. Żnin Wschód 24 ha — wadium 5000,— zł.
9. J. Rogowskie Duże w gm. Rogowo 353 ha — wadium 90 000,— zł.
10. J. Tonowskie w gm. Janowiec 198,56 ha — wadium 50 000,— zł.
11. J. Kaczkowo w gm. Żnin Zach. 32 ha — wadium 11 000,— zł.
12. J. Rogowo Małe, Rogowskie Zioła, Rząśnia w gm. Rogowo 321 ha — wadium 83 000,— zł.
13. J. Niedźwiady w gm. Janowiec 16 ha — wadium 35 000,— zł.
14. J. Żnińskie Wielkie w gm. Żnin 450 ha — wadium 57 000,— zł.

W dniu 21. XII. 48 r. godzina 10 obwody rybackie w pow. Mogilno.

1. J. Wiecanowo w gm. Mogilno Wsch. 270 ha — wadium 57 000,— zł.
2. J. Kruchowskie i 4 torfice w gm. Trzemeszno 43,5 ha — wadium 10 000,— zł.
3. J. Popielewskie w gm. Trzemeszno 312 ha — wadium 50 000,— zł.
4. J. Orchowo w gm. Gębice 45 ha — wad. 10 000 — zł.
5. J. Skubarczewo Rudy w gm. Trzemeszno 3 ha — wadium 1000,— zł.
6. J. Suszewo w gm. Gębice 96 ha — wad. 20 000,— zł.

W powiecie Konin

1. J. Budzisławskie w gm. Kleczew, Anastazewo, Szydłowiec 130 ha — wadium 20 000,— zł.
2. J. Wilczyński gm. Wilczagóra 200 ha — wadium 40 000,— zł.
3. J. Napruszewo w gm. Ostrowite 45 ha — wadium 10 000,— zł.
4. J. Licheńskie w gm. Gosławice i Piotrkowice 170 ha oraz 1,4 ha ornego i 1 ha łąk, dom mieszk., obórka — wadium 35 000,— zł.
5 J. Gosławickie w gm. Gosławice i Kazimierz 400 ha oraz 4 ha ornego, 5 ha nieużyt., 2 budynki — wadium 100 000,— zł.
6. J. Pątnowskie w gm. Gosławice i Piotrkowice 270 ha oraz 0,7 ha nieużyt., dom mieszk., 2 budynki gosp. — wadium 50 000,— zł.
7. J. Ślesiński w gm. Sławoszewek i Piotrkowice 164 ha, 2 ha orne, 1 ha łąk, budynek mieszk. — wadium 30 000,— zł.
8. J. Wąsowsko Mikorzyńskie w gm. Sławoszewek i Piotrkowice 260 ha — wadium 50 000,— zł.
9. J. Skulskowiejskie gm. Skulskawieś 70 ha — wadium 17 000,— zł.

W powiecie Koło.

1. J. Karaśne — Błenno w gm. Izbica Kujawska 40 ha — wadium 10 000,— zł.
2. J. Lubstów w gm. Sempolno 100 ha oraz 4 ha ornego — wadium 25 000,— zł.

Powierzchnie jezior podano w przybliżeniu.

Do obowiązków dzierżawców między innymi należy:

I. Złożenie kaucji w wysokości półrocznego czynszu.

II. Opłacenie czynszu z góry kwartalnie.

III. Obowiązkowe zarybianie obwodu wg. norm ustalonych przez Woj. Urząd Poznański.

IV. Utrzymanie strażnika rybackiego itp.

Wadium licytacyjne w wysokości połowy wpłaconego za ostatnie półrocze czynszu dzierżawnego należy złożyć w kasie Zarządu Okręgowego P. N. Z. przed rozpoczęciem przetargu.

Pisemne oferty z podaniem oferowanego czynszu rocznego w kg szczupaka I należy w zamkniętych i opieczętowanych kopertach wnosić pod wyżej podanym adresem za potwierdzeniem odbioru najdalej do godz. 10 w dniu przetargu. Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanego czynszu. Koszta ogłoszeń będą potrącane od złożonych wadiów. Bliższych wyjaśnień w sprawie warunków przetargu i dzierżawy jezior udzieli Zarząd Okręgowy w Poznaniu.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 62451 94074 w Warszawie; 89462 w Gnieźnie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 14724 w Łodzi; 20605 w Tomaszowie Maz.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2001 11716 33777 48161 54591 93723 95570.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 2398 13183 13274 16718 20946 25720 56074 57589 57800 80579 81530 63961 77923 81248.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1869 16011 16232 16528 17565 21589 31608 33090 34745 43168 43831 47450 47459 48046 51397 56547 61349 67065 68566 71900 75145 77195 78831 82718 85814 86651 89569 92208 97920 98788.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 671 1015 2211 2260 8492 10593 11600 11846 12105 12628 14709 17776 26105 29610 29955 30228 33574 35383 44194 46997 48998 49208 51484 52974 58404 60030 61348 61993 63383 63831 63946 69078 71953 72292 72999 74888 82695 84326 85379 85961 86842 87279 89540 94459 95505 96515 97213 99795.

Dnia 19 października 1948 powołał Bóg do grona swych aniołków, nasze najdroższe słoneczko, córeczkę i siostrzyczkę, śp.

Halinkę Wichniarzównę

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i siostrzyczka

ul. Palacza 83 23817

Za okazanie współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie, śp.

Wincentego Błaszkiewicza

Duchowieństwu, a zwłaszcza Ks. Prob. paraf. św. Jana Kantego, Ks. Prefekt. J. Ponickiemu, Dyrekcji i Pracownikom Filmu Polskiego oraz Krewnym i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

składa
żona i synowie

Poznań, Ostroroga 6 23835

Ostrzeżenie

Ostrzegamy przed kupnem skradzionych opon marki Goodyear rozmiarach 500×16 nr fabr. OOKO 84 M i 353 K 284 M wraz z bembnami i felgami.

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" „EXPRESS POZNAŃSKI" 224d

Dnia 23 bm. odbędzie się o godz. 9 w kościele św. Anny przy ul. Matejki msza św. za duszę, śp.

Dr. Mikołaja Kiedacza
b. wicepr. miasta Poznania
syna jego
Zbigniewa Kiedacza
oraz
Wojciecha Kwiatkowskiego
o czym donosi

23815 **rodzina**

W dniu 23 października br. to jest w sobotę o godz. 17 w świetlicy przy ul. Dworcowej 3 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Spółdzielni Pracowników Komunikacyjnych

Porządek obrad na zebraniu będzie następujący:

1. zagajenie
2. odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania
3. sprawa połączenia Spółdzielni Pracowników Skarbowych z Spółdzielnią Pracowników Komunikacyjnych
4. dyskusja
5. wybór kandydatów do nowej Rady Nadzorczej
6. wolne wnioski
7. zakończenie.

Sprawozdania obydwu Spółdzielni za okres od 1. I. 48 do 30. IX. 48 uwidocznione do wglądu członków w sklepie nr 1 przy ul. Obotryckiej 7/8.

10b-341 **Zarząd**

Ogłoszenie o przetargu

Zakłady Żywnościowe „Winiary" pod Zarządem Państwowym Winiary k. Kalisza ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę esencji i olejków aromatycznych.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do Wydziału Zaopatrzenia i Zbytu do dnia 2 listopada 1948 r. godziny 10. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.30.

Bliższych informacji i warunków dostawy udzieli Wydział Zaopatrzenia i Zbytu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę.

10a-188

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Miejski st. m. Poznania — Wydział I Ogólny ogłasza nieograniczony przetarg pisemny na sprzedaż

5 samochodów osobowych na chodzie.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach, należy złożyć najpóźniej do dnia 25. X. 1948 w Intendenturze Miejskiej — Nowy Ratusz — pokój 224, gdzie można otrzymać wszelkie informacje.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 2% sumy ofertowej. Wadium jest płatne w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz — pokój 301, II piętro.

10b-354 **Naczelnik Wydziału I/A**
(—) Jurek

Za nadesłane życzenia i kwiaty z okazji ślubu naszego

najserdeczniej dziękujemy

Adela i Jan
SENGEROWIE

Poznań, Wspólna 19 m. 5 23749

Zarząd Gminny Brenno w Wijewie powiatu leszczyńskiego poszukuje natychmiast

referenta podatkowego

Spieszne zgłoszenie osób kwalifikowanych z życiorysem i świadectwami pod adresem jak wyżej:

Uposażenie grupy X uposaż. urzędn. samorządowych. 1 0a-212

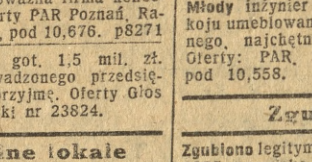

Szczury tępi radykalnie

najskuteczniejsza trutka

MORTIRAT

Żądać w drogeriach! p8020

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp Spółdz ur

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

---

Lekarskie

Dr Tadeusz Frąckowiak, specjalista w chorobach nerwowych, Poznań, św. Marcin 76, telefon 27-83, powrócił i przyjmuje w godz. 9—11 i 15—17, z wyjątkiem sobót. 23726

Wolne posady

Biegłej maszynistki poszukuje Z. P. M. E. Zakład M 24, Poznań, Kościelna 37. 10b-342

Magistra(ry) z dłuższą praktyką (ewtl. asyst. aptek. z woj. egzam.) poszukuje zaraz Nowa Apteka, Jarocin. p8255

Pomocnik szewski na robotę szpilkowaną, składową. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 23777.

Potrzebna dziewczyna gotowaniem. Referencje pożądane. — Prowincja. Zgłoszenia od 13 do 15: Piekary 25, m. 7. 23775

Zatrudnimy garncarzy, szklarzy, stolarzy, robotników — (ewtl. akord). Hetmańska 29, m. 5. 23769

Pomoc domowa potrzebna. Jarochowskiego 42, m. 7. 23816

Gosposię do wszelkich prac zaraz. Długa 5, m. 6. 23760

Uczennica do sklepu papieru. Wodna 13. c3418

Sekretarkę-korespondentkę — przyjmie instytucja społeczna. Oferty z podaniem kwalifikacji do Gł. Wlkp. nr 23805.

Czeladnik szewski potrzebny zaraz — Walki Młodych 4. 23800

Murarze potrzebni Ul. Zamkowa 5, budowla. 23798

Murarzy i robotników przyjmiemy zaraz na prace akordowe (wyjazd). Firma J. Gaziński Ska, Poznań ul. Jarochowskiego 32, m. 9. 23790

Zawijaczki kwalifikowane potrzebne do wytwórni cukierków. Zgłoszenia: Wojewódzka Spółdzielnia Pszczelarska, Poznań, Kościelna 9 p8285

Potrzebni: robotnik, służąca, chłopak, 4500, utrzymaniem. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 23793

Poszukuje się **rutynowanego**

KSIĘGOWEGO

z znajomością księgowości przebitkowej.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw, oraz podaniem warunków należy przesłać do **Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska** w Rogoźnie Wlkp.

10a-204

Ślusarzy budowlanych i parkaniarzy przyjmę. Kraszewskiego 28. 23766

Stolarze potrzebni do wszelkich prac. Strzałowa 7, stolarnia. p8274

Laboranta fotograficznego — przyjmę. Ogrodowa 20, m. 6. p8283

Czeladnicy krawieccy na męską i damską pracę kat Ia. mogą się zgłosić. Banaś i Czosnowski, 27 Grudnia 16. p8276

MŁYN
wodno-turbinowy

poszukuje zaraz wykwalifikowanego

młynarza

Zgłoszenia: Borowy-Młyn, poczta Międzyrzecz. p8282

Dziewczyna uczciwa do 3 osób potrzebna zaraz. Fa Dames, Stary Rynek 67/69. p8294

Obciągaczka do wytwórni cukierków potrzebna. „Abazja", Dąbrowskiego 69. p8291

Pomoc domowa z dobrym gotowaniem, uczciwa, czysta, na dobrych warunkach, zaraz — Matejki 55 m. 1, od godz. 17. 23830

Owczarza ze świadectwami i dłuższą praktyką przyjmie zaraz administracja majątku Czechnica, poczta Św. Katarzyna, pod Wrocławiem. 10a-205

Spółdzielnia Samopomoc Chłopska poszukuje księgowego-bilansisty. Mieszkanie do dyspozycji. Oferty z załączeniem odpisów świadectw oraz podaniem żądanego wynagrodzenia pod: PAP, Mielżyńskiego 8, nr 3711. 10b-355

Szuka posady

Książkowy-bilansista długoletnią praktyką, przebitka, szuka zaraz posady. Zgłoszenia: Gł. Wlkp., Focha 16, nr 2328. F1997

Rymarz, fachowiec, długoletnią praktyką, poszukuje pracy. Najchętniej na majątku. Oferty Głos Wielkopolski nr 23660.

Uczciwa przyjmie posługę — sprzątanie biur, okolica Łazarza. Oferty Głos Wielkopolski nr 23738.

Kucharka na wyjazd, przyjmie stołówkę. Oferty Głos Wielkopolski nr 23758.

Starsza poszukuje posady gospodyni. Oferty: Smólka, Śniadeckich 60, I ptr. 23752

Uwaga wytwórnie bielizny! — Przyjmę szycie w dom. Gwiaździsta 14, m 4. F1996

Tapicer poszukuje pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 23808.

Młody drogista dyplomowany oraz stolarz polerujący meble po domach, poszukują pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 23792.

Ekspedientka rzeźnicka z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy. Of. Gł. Wlkp. nr 23787.

Biurowa siła pomocnicza księgowości szuka posady. Oferty: PAP, Mielżyńskiego 8, nr 3712. 10b-356

Samodzielna sekretarka szuka posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,693. p8286

Dyplomowana kosmetyczka szuka posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,691. p8284

Wychowawczyni nauczycielka szuka posady. — Oferty Głos Wielkopolski nr 23825.

Samotny 19-letni młodzieniec, zdolny, inteligentny, znajdujący się obecnie w ciężkich warunkach materialnych, przyjmie jakąkolwiek pracę. Łaskawe of. Gł. Wlkp. nr 23791.

Nauka

Kursy pisania na maszynie śiepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p7832

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 10b-285

Korespondencyjne kursy języków obcych. Informacje: Warszawa, Bracka 18, m. 26. 10b-279

Lekcje pisania na maszynie udzielam. Szewska 3, m. 6. 23772

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 23770

Roczne kursy handlowe dla młodszych rozpoczynam 3 listopada. Dojeżdżającym szkolne bilety kolejowe. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p8247

Tańce nowoczesne, balet, step, wyucza baletmistrz Szczurek. Zgłoszenia tylko Zeylanda 2. 23663

Osobiste

Matce Bożej podziękowanie za pomoc w egzaminie składa J. K. 23750

Sprzedaże

Parcelę — Willę — Kamienice (nawet wypalone). Szybko sprzedasz. Tanio kupisz, tylko przez firmę „Union" Poznań, Rzeczypospolitej 4. 22169

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św. Marcin 22, w podwórzu, tel. 23-91 p7745

OLEJARNIĘ

dobrze prosperującą na Ziemiach Odzyskanych (jedyną w powiecie)

sprzedam

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,669". p8270

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż, kupno. Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p7808

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne, sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p7748

Meble biurowe oraz różne inne korzystnie. — Janiak, Poznań, Rybaki 6, magazyn mebli. p7924

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 10a-165

Gabinet męski, mahoń, gwarantowane wykonanie, korzystnie. Magazyn mebli Janiak, Poznań, Rybaki 6. p7919

Apteki i drogerie sprzedają i polecają przesyłkę dla dzieci BORSAL ERBE. 10a-12

Szafy, bufety, łóżka, oddzielnie oraz komplety poleca Janiak Ska, Za Bramką 4 (przy pl. Bernardyńskim). p8132

14 morgów na podział parceli lub ogrodnictwo, Poznań-Winogrady, spiesznie sprzedam. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,651. p8257

Tapczany, fotele, pokoje kombinowane wykonanie fachowe, poleca Kopczyk, Szkolna 2. 10b-283

Motocykl NSU 600 cm³, przyczepką, dobrym stanie. Długosza 5, m. 3. F1993

Sprzedam aparat bębnowy do galwanizacji. Zgłosz.: Galwanotechnika Kraków, Straszewskiego 2, tel. 565-03. 10b-298

Książki, księgozbiory, polskie, obcojęzyczne kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, ul. Daszyńskiego 59. 10b-286

Materace wyściełane, łóżka metalowe wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 10b-287

Motocykl setka „Wanderer", motor „Ilo" na biegu, korzystnie sprzedam. Stan. Krzymański, Biawaty, Poznań, M. Focha 57. 10b-330

Parcela, 34 morgi, do rozparcelowania, granicach Poznania (nadzwyczajna, prawdziwa okazja), 950 000, sprzeda — „Union" Rzeczypospolitej 4. 23594

Rzeźnicze maszyny

średnie, kuter i wilk nowoczesne sprzedam Tyrchan, Orzeszkowej 17, tel. 61-94. 23763

Kamienicę 4-piętrową, centrum Poznania (wyłączone), wolnym mieszkaniem, składami (za bezcen), prawdziwa okazja, sprzeda „Union" Rzeczypospolitej nr 4. 23593

Willę pełnokomfortową, tramwaju, 1 800 000, sprzeda — „Union", Rzeczypospolitej 4. 23592

Tapczany, fotele, gotowe i na zamówienie. Pfeil, Mateckiego 33. 23609

Kamienica składami, wyłączona (Poznaniu), 3.500.000,—, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 23667

Kamienice od 1.200 000 do 6.000.000 poleca Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 23664

Parcela przy Botaniku 800.000; śródmieściu 850.000; Winogrady 600.000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 23665

Plac 4100 m² uzbrojony, barakiem mieszkalnym ca 12×60 m Jeżycach, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek nr 16/17. p8207

Wanderer 6-cyl. w pierwszorzędnym stanie, karoseria do Mercedesa V 170, kabriolet 2-drzwiowa tanio. Wiadomość: Kowalski, Poznań, Garncarska nr 18, warsztat mechaniczny. c3390

Kompletną wytwórnię lodów. Telefon 27-93. 10b-344

Barak 20×8 z ewtl. dzierżawą placu. — Ul. Umińskiego 20, m. 7. 10b-343

Samochód osobowy „Horch", kabriolet, nowy motor niedotarty, stan pierwszorzędny, okazyjnie tanio sprzedam. — „Hesta", Dąbrowskiego 81. 23745

Dużą reklamówkę, 1½ tony, Ford, stan gwarantowany, korzystnie. „Stag" Mosina, telefon 56. 23741

Fretki w cenie 7—12 tys. sztuka do łowienia królików sprzeda Jan Szczepaniak, Zbąszyń, Kolonia 35. k1709

Futro damskie, czarne (belgijskie), na szczupłą osobę, okazyjnie sprzedam. Marynarska nr 17, m. 3. 23771

Kredens gdański, 2 łóżka żelazne, szafa biała, Dąbrowskiego 7, m. 4, godz. 17—19. 23768

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca kupuje „Kontakt", Szkolna 13, tel. 10-01. 10a-163

Radio 6-lamp., magiczne oko, tanio. Prędkowski, Mateckiego 5. 23662

Sprzedam maszynę do liczenia, ręczną, 4 działania oraz agregat prądnicę, 220 V, zmienny. Oferty Głos Wlkp. nr 23751.

Polisę prawie nową sprzedam. Szewska 9, m. 4. c3425

Zaprowadzony skład spożywczy sprzedam tanio dobrym punkcie, wraz mieszkaniem 1-pokojowym, lub bez mieszkania. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 23806. p8272

Samochód Opel małolitrażowy, jak nowy. Tel. 48-32. 23809

Dziurkarkę na konfekcję, męską, sprzedam. — Grobla 27, m. 16. F2004

Samochód B. M. W., limuzyna, po kapitalnym remoncie, sprzedam, Automechanika, Poznańska 64. F1999

Szafa lekarska metalowa, góra oszklona, Daszyńskiego 100, m. 5. F1995

Futro sealowe, nowe, obszerne, luźne, sprzedam, Reymonta 7, II c3421

Gabinet męski, stołowy (dąb), salonik kompletny, sprzedam, Bydgoska 6/7, parter. c3420

Koń i platforma do sprzedania. Zgłoszenia piątek: Roziewnia, Staszica 23. 23810

Ciężarówka 1,5 tony, stan bardzo dobry, okazyjnie sprzedam, Poznań, Przemysłowa 66, skład. 23797

Maszynę Singera, wpuszczaną, sprzedam, Dąbrowskiego 27, m. 20, w podwórzu. 23796

10 morgów ogrodowej, kościele, stacji, 350 000. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 23794

Singera maszynę do szycia, okrągłe czółenko. Madalińskiego 2, m. 21 (w podwórzu). 23784

WARSZTAT-WYTWÓRNIA
dobrze prosperujący przy pryncypalnej ulicy w Poznaniu z powodu stosunków rodzinnych sprzedam. — Oferty nr 3132 Czytelnik, Czerwonej Armii 1 c3426

Kaloryfery do centralnego. — Oferty Głos Wlkp. nr 23785.

Piecyk żelazny szamot., łóżko metalowe, stół rozciągany, krzesła. Mostowa 14a, m 19. 23788

Radio 3-lampowe zmienny. — Ul. Półwiejska 5, m. 5. 23789

Wilk dwuroczny, bardzo ostry, tresowany. Dąbrowskiego 36, m. 19. 10a-210

Wóz z gumowymi kołami na 4 tony oraz wóz 2½ cala — sprzedam. Długa 4, m. 6a. p8290

Dropsiarka, irysiarka, pomadówka oraz stojak motorowy. Grodzisk, Teofil Baumann — Szpitalna 2. p8281

Pilę taśmową sprzedam. Warszawska 123. p8280

Pianina okazyjnie. — Drygas, Skarbowa 15, tel. 99-79. p8278

Kuchenkę elektryczną, 2-paleniskową, tanio sprzedam. Ratajczaka 10, m. 9. p8275

Gospodarstwo poniemieckie, dobra ziemia, budynki 50 mg, pod Bojanowem odstąpię uprawnionemu lub przyjmę wspólniczkę. Oferty Głos Wielkopolski nr 23779.

Szafę 2-drzwiową z lustrem. Limanowskiego 31, m. 5 — godz. 19—20. 23782

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma

K. KĘDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914

p7712

Futro brązowe, źrebce, modny fason, dobrym stanie. Al. Hetmańska nr 32, m. 2. 23823

¼ **nieruchomości** w śródmieściu. Poważne oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod 10,663. p8269

Dwie parcele ładnie położone przy Pięknej (Jeżyce) sprzedam. Wiadomość: Dąbrowskiego 132. p8273

Futro męskie, spód tchórze, kołnierz bóbr, wierzch czarny, na średni wzrost, oraz płaszcz zimowy czarny, męski, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Oglądać: Cieszkowskiego 8, m. 10, od godz. 16—18. p8272

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21 11. p7643

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy 40 procent wartości nominalnej. — Wysyłać za zaliczeniem pocztowym: **Wspólnota,** Kraków, plac Wszystkich Świętych 8. 10b-319

Samochody

na rozbiórkę części, przybory, łożyska kulkowe i rolkowe oraz opony i dętki kupuje stale

T. Czajczyński

Poznań
ul. Dąbrowskiego 69
telefon 20-14
10b-248

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. p8036

Woskówki, maszyny do pisania, liczenia powielacze, kupuje W. Rohowski i Ska Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p8069

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 10a-154

Kamienice, wille, parcele kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 23666

Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego zakupi zaraz **MASZYNĘ z dużym wałkiem do pisania i MASZYNĘ do liczenia w dobrym stanie.** Oferty z podaniem ceny należy nadsyłać pod adres: Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego, Poznań, Libelta 12, Wydział Ogólny. 10b-358

Kupię maszynę praworamienną, nawet niekompletną, z brakiem części. Oferty Głos Wielkopolski nr 23774.

Motocykl 125 kupię. Focha 67, warsztat. 23762

Silnik motocyklowy DKW 125 kupię. Of. Gł. Wlkp. nr 23761.

Kupię Bajtę (piekarnia). Tel. 523-08. F1992

Pożyczkę Odbudowy kupię po 40%. Mickiewicza 20 m. 4. Tel. 5-16-03. c3422

Przyczepkę do roweru. Spółdzielnia Pracy „Drogista", ul. Traugutta 23. c3419

ZEGARY
kontrolne, tarczowe

dla stróżów w dobrym stanie kupimy. Oferty „PAP" Poznań, ul. Mielżyńskiego 8 pod nr 3713. 10b-357

Kupię płachtę nieprzemakalną. Półwiejska 3 m. 2a. 23804

Kupię zaraz gablotę na bufet do restauracji, tablety restauracyjne, nakrycia i półmiski. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 23783.

Kupię domek z ogrodem, dogodną komunikacją. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,694 p8287

Sypialnię nowoczesną używaną kupię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,686 p8279

Skrzynie kolejowe duże kupimy. Spółka Pedagogiczna, Walki Młodych 7. p8277

Zamiana

Zamienię udział sklepie bławatów, najlepszy punkt miasta Poznania, na willę, idealną połowę, wolnym mieszkaniem lub parcelę dobrym punkcie. Of. Głos Wlkp. nr 23627.

Zamienię piękny lokal sklepowy w centrum Łodzi na 2 pokoje z wygodami w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 10b-322.

Zamienię 3 pokoje kuchnią śródmieściu Bydgoszczy, na 2 pokoje kuchnią śródmieściu Poznania. Oferty: Ziemia, Bydgoszcz, pod „J. R.". 10b-349

Drzewka owocowe i ozdobne

polecają
Szkółki Drzew
Józef Jeske
Jelonek p. Suchylas
Sprzedaż Poznań,
Polna 68. 10a-208

3 pokoje z wygodami, ogrodem, 40 minut koleją od Poznania, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Zgłoszenia: telefon 520-95, godz. 9—10. p8265

Zamienię na domek z ogrodem ewtl. na sklep z małym mieszkaniem w śródmieściu lub oddam za zwrotem kosztów remontu 5½-pokojowe mieszkanie z komfortem, wyłączone, przy św. Marcinie, blisko Ratajczaka. I piętro, idealne dla lekarza, hurtowni itp. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,696 p8289

Mieniąż

Wspólnika potrzebuje wytwórnia narzędzi. Oferty nr. 3105: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3399

500 000 pożyczki poszukuje wytwórnia spółdzielcza, stała posada, procent, zabezpieczenie. Of. Głos Wlkp. nr 23755.

Poszukuję pożyczki 100.000,— według ugody procent, spiesznie. Of. Gł. Wlkp. nr 23801.

Spólnika celem poprowadzenia składu mąki, krup, paszy poszukuje poważna firma koncesją B. Oferty PAR Poznań, Ratajczaka 7, pod 10,676. p8271

Wspólnika got. 1,5 mil. zł. do zaprowadzonego przedsiębiorstwa przyjmę. Oferty Głos Wielkopolski nr 23824.

Wolne lokale

Magazyny z placem i bocznicą kolejową korzystnie odstąpimy. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,502. p8161

MIESZKANIE i sklep w śródmieściu za zwrotem remontu wynajmę. Ponadto warsztaty i garaże. — Mickiewicza 20 m. 4, tel. 5-16-03. c3423

Ubikację w podwórzu przy Rynku Łazarskim, ca 50 m², za zwrotem kosztów odstąpię. — Oferty Głos Wlkp. nr 10b-338.

Magazyny murowane, suche, około 1500 m², w Poznaniu, przy bocznicy, na składnicę lub przemysł, do wynajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,614. p8236

Komfortowe 2 pokoje kuchnią. Zwrot remontu. — Rynek Śródecki 16. 23753

Skład, kuchnia, urządzeniem, ewtl. mieszkanie. Bukowska, Ostroroga 10. 23754

2 pokoje, kuchenka, łazienka, w wybudowanym poddaszu, do wynajęcia, zwrot kosztów 150 tysięcy. Oferty Głos Wielkopolski nr 23833.

Lokal

na przemysł — rzemiosło (światło, siła, woda) ewtl. wraz z parcelą odstąpię za zwrotem kosztów remontu. — Informacje od 13—15 po poł. Kopczyńskiego 24a m. 2. 23802

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w ogrodzie, 1½ km od trolleybusu (doskonałe dla pszczelarza). Of. Głos Wlkp. nr 23778.

Lokal w śródmieściu na przemysł, rzemiosło, hurt oddamy. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 10,713. p8293

Szuka lokalu

Samotny pan poszukuje komfortowego pokoju w śródmieściu. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,615. p8237

Malarz, kawaler, poszukuje pokoju z utrzymaniem lub używaniem kuchni. Oferty Głos Wielkopolski nr 23757.

Mieszkania 2—3 pokoi kuchnią, łazienką, zwrot remontu, poszukuje F. L., Staszica 9 m. 8. F1998

CERATY

stołowe, obrusy i na torby

Chodniki

kokosowe i jutowe

Linoleum

chodniki i na stoły

Wielka 9, I piętro
Zb. Waligórski
wejście z ul. Szewskiej. p8292

Bydgoszczy, Toruniu, poszukuję pokoju meblami, bez. Pół roku z góry, ewtl. zwrócę mały remont. — Oferty: Poznań, Głos Wielkopolski nr 23773.

Spokojny student poszukuje pokoju. Cena obojętna. Udzielam lekcji ang. i łaciny. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2336 F2005

Ogrodnik poszukuje 2 pokoi z kuchnią, zwrot remontu. Kaźmierczak, Michałowska 3 m. 6 F2003

Dwie studentki usytuowane z prowincji poszukują pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 23807.

2 spokojnych studentów poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 23832.

Spokojny student poszukuje pilnie pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 23829.

Młody inżynier poszukuje pokoju umeblowanego wzgl. próżnego, najchętniej Wilda. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,558. p8200

Zguby

Zgubiono legitymację studencką 1895 nazwisko Maria Ludwiczak, Poznań. 23776

Zgubiono zameldowanie milicyjne, zaświadczenie RKU Środa, zaświadczenie kursu murarskiego, książeczkę PPR. — Walerian Mamcarz, Markowice. 23759

Zgubiono zegarek damski monogram G. J. przy kościele jeżyckim. Zwrot: Spółdzielnia „Książka" M. Focha 83. 10b-348

Zgubiono zaświadczenie rejestracji RKU Szamotuły na nazwisko Leon Dobek. 23756

Zgubiono zaświadczenie RKU Poznań, Tadeusz Ziółkowski, Poznań. 23831

Zgubiono kartę rejestr. RKU Poznań-Powiat na nazwisko Stanisław Mycka. F2002

Zgubiono kartę rejestr. RKU Opole na nazwisko Jan Cybulski. F2001

Zginęła suka-bokser. Odprowadzić: Teatr Wielki Kawecka. F2000

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Ostrowiec nazwisko Wacław Wanat Poznań 23769

Zgubiono zameldowanie milicyjne, zaświadczenie RKU Poznań, Janusz Dąbkiewicz, Poznań. 23795

Zgubiono kartę RKU Gorlice, Marian Chłopowiec, Szczaniec, pow. Świebodzin. 23827

Zgubiono dwa dowody tożsamości koni l. 3583/43 4196/39, zameldowanie milicyjne legitymację Samopomocy Chłopskiej, Michał Kurasz, Junikowska 46. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów. 23822

Zgubiono tabliczkę rowerową nr U 46281, Mroczyński. k1715

Zgubiono dokumenty kolejowe, dowód osobisty nr 55439 — Krugiełka Andrzej. k1713

Transport

Transporty samochodami wykonuje „Wspólny Transport", Poznań Norwida 13, tel. 92-46 10a-167

Różne

Parkany
bramy, furtki

wykonuje
Wytwórnia Parkanów Poznań, Kraszewskiego 28 23765

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę, 23. 10. 48

5.20 Koncert poranny; 6.25 Muzyka poranna; 7.00 Wiadomości dziennika; 7.20 Dalszy ciąg muzyki; 8.10 Dalszy ciąg muzyki; 8.30 „Uliczka Klasztorna". 2 odcinek powieści radiowej A. Kowalskiej; 8.55 Dalszy ciąg muzyki; 9.15 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 12.20 Koncert solistów; 13.00 „Kalejdoskop muzyczny" w oprac. M. Obsta; 13.30 Pogadanka pt. „Przemysł i handel w Związku Radzieckim"; 13.40 Muzyka symfoniczna; 14.00 Audycja młodych talentów. Wykonawcy: H. Łukomska (śpiew), Wł. Przybyła (wiolonczela), H. Szperka (akomp.); 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Rozszerzalność ciepina gazów" w oprac. Henryka Moese; 14.30 Koncert solistów z Gdańska; 15.10 „Miasto Lenina — Leningrad", pogadanka mgr. Haniawskiego; 15.30 „Przygody Żuka Nosorożca" — audycja słowno-muzyczna; 16.30 Muzyka lekka; 16.45 „Przy sobocie po robocie" — transmisja do Czechosłowacji; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 „W rytmie tanecznym"; 19.00 23 Wieczór Mickiewiczowski; 19.30 Franciszek Schubert — Kwartet na flet altówkę, wiolonczelę i gitarę; 20.50 Audycja Wiosny Ludów — „Wykonanie 3 planu pięcioletniego w ZSRR" pogadanka; 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 21.45 „Dersu"-Uzała", fragment książki W. Arseniewa; 22.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"**
Redaktor naczelny **Jan Zagierski.**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Matejki 53,** tel. 64-75, 62-70 i 74-24.
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.
Administracja (prenumerata): Poznań ul Marsz Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—56905

Milicz — powiat leśnych ludzi

Minąwszy Krotoszyn i Zduny dążący do Wrocławia pociąg wbiega w dolinę Baryczy. Piękna, usiana lasami i łąkami dolina, na której z rzadka lśnią się w porannym słońcu czerwone dachy, zabudowań wiejskich. Często, gęsto rzucają się w oczy charakterystyczne zabudowania i szopy — to tartaki państwowe jakich w powiecie milickim istnieje kilkanaście. Te tartaki właśnie i lasy obejmujące ⅓ część obszaru powiatu dają zatrudnienie setkom a nawet tysiącom ludzi.

Milicz bowiem to powiat leśnych ludzi. Nie w znaczeniu ujemnym lecz w jak najbardziej dodatnim. Na ogólną liczbę 5 tysięcy gospodarstw indywidualnych są tylko 292 o obszarze większym niż 5 hektarów. Reszta czyli 4708 należy do biedoty wiejskiej. Byłaby to naturalnie biedota, gdyby nie lasy i tartaki, które jak już wyżej powiedziano, dają ludziom zatrudnienie i podstawy do dobrobytu.

Pociąg wbiega na stację Milicz

Zmarznięty 4-godzinną podróżą pasażer (wagony nie ogrzewane jeszcze) kieruje się do bufetu kolejowego i prosi o gorącą kawę lub herbatę. Ani jednego ani drugiego! Mimo godziny 10 przed południem kucharka nie zdążyła jeszcze napalić w piecu. Opuszczamy progi dworca i kierujemy się piękną aleją kasztanową w stronę odległego o 3 km miasta. Po obu stronach ulicy stoją na przemian domki robotnicze, wille i duże gmachy czynszowe. Czym bliżej centrum tym gęstość ich się zwiększa. Po drodze wstępujemy do fryzjera. Podczas zabiegów narzeka na małą frekwencję. Ludzie golą się sami, rzadko kto da zarobić na swojej brodzie. Dopisuje jedynie strzyżenie. A konkurencja silna — aż 7 zakładów fryzjerskich w 4 tysięcznym mieście.

Duży ruch na ulicach. Toczą się po bruku rzadko szerokie wozy — a częściej wózki o małej rozpiętości osi. Znak, że większość mieszkańców wsi milickiej to zabużanie. Stanowią oni jak później dowiedzieliśmy się przeszło połowę ludności powiatu.

...a na panienkę czeka piękny blondyn

Tajemnica wzmożonego ruchu na ulicach wyjaśnia się po chwili. Rynek zatłoczony wozami i wózkami. Targ tygodniowy. Krzyk prosiąt, głośne targi sprzedających z kupującymi różne produkty wiejskie, natrętne chropawe głosy cyganek, namawiające dziewczęta i kobiety wiejskie do przyjęcia wróżb. „Będzie pan żył 100 lat, czeka pana podróż za morza, za góry, a na panienkę czeka piękny blondyn" Wszystko szczegółowo opowie cyganka za jedne 100 zł. Dziewczęta przekomarzają się z cygankami, bacznie pilnując swoich torebek, przekupnie odpędzają natrętów od swoich straganów. Wszystko to razem stwarza jednak taką kakofonię dźwięków, że komuś nieprzyzwyczajonemu puchną uszy. Jedynie tylko stateczni gospodarze stoją przy swoich wozach, kurząc papierosy i pogwarzając z cicha. Ten i ów sprzedał już prosięta i oczekuje teraz na baby, które zawzięcie wykłócając się z mieszczkami pozbywają się resztek przywiezionego na targ masła czy jajek.

Wszedłszy w ten zgiełk udaję zainteresowanie, poklepuję prosiaki, badam tłustość kur, kaczek i indyków, targuję lecz jakoś to nie wychodzi.

— E...e — pan na pewno nic nie kupi — odzywa się pewien obserwujący mnie z boku gospodarz, pokazując w szczerym uśmiechu dwa rzędy białych jak śnieg zębów. Pan z wielkiego miasta, może z Wrocławia?.

Po chwili wyjaśniło się wszystko i śmiejąc się wspólnie rozpoczynamy pogawędkę.

Praca zespołowa czy jednostkowa

Dowiaduję się, że sprawę przebudowy ustroju rolnego traktują drobni rolnicy jako coś wprawdzie nowego ale pożytecznego. Oni tu są przyzwyczajeni do pracy zespołowej. Bo czy to w lesie czy w tartaku lub w wielkich istniejących w powiecie zakładach hodowli ryb słodko-wodnych praca wspólna daje o wiele lepsze wyniki niż jednostkowa.

— Dlaczego w waszym powiecie jest tak dużo gospodarstw małych w przeciwieństwie do innych powiatów Ziem Odzyskanych?

— O, to byłaby długa historia i nie znam jej tak dobrze. Ale zaraz tu przyprowadzę naszego sołtysa, który mieszka w tym powiecie od urodzenia, to wam opowie.

I rzeczywiście za chwilę przyszedł z człowiekiem w wieku lat 58, autochtonem o marsowej twarzy i uczciwym spojrzeniu śląskiego „pierona".

Kiedy rządzili „prusoki"...

Zebrała się zaraz większa grupa i popłynęło z ust sołtysa barwne opowiadanie o czasach, kiedy to na Śląsku rządzili „prusoki", o walkach toczonych przez Polaków z nawałą germańską, o właścicielu Milicza i rozległych włości grafie Mahlzahnie i jego ekstrawagancjach.

Jak się okazało ów hrabia Mahlzahn był tym, który sprzedawał tylko małe działki ziemi, nie pozwalając na tworzenie większych gospodarstw w obawie, że ich właściciele będąc samowystarczalnymi nie dadzą do jego lasu siły roboczej. On też założywszy gospodarstwo rybne nie pozwalał na uruchamianie fabryk, mogących w ten czy inny sposób zaszkodzić jego rybkom.

Ten stary autochton to prawdziwa żywa kronika powiatu milickiego i można by go słuchać w nieskończoność. Musieliśmy jednak przerwać nasze rozmowy, bo nawet patrolujący na rynku milicjant zerkał coś na nas podejrzliwym okiem...

Wspomniane zakłady hodowli ryb zostały obecnie rozbudowane na terenie całego powiatu i produkcja ich przekroczyła znacznie poziom przedwojenny. Dziś już nie wystarcza krajowy rynek zbytu. Zawarto umowę eksportową z Czechosłowacją i innymi państwami. W tym sezonie karpie i liny ze stawów i jezior milickich powędrują w świat i to w znacznych ilościach.

Targ ma się ku końcowi. Idę w ślad za grupkami gospodarzy i gospodyń ciekaw, co będą robiły dalej. Teraz dopiero rozpoczyna się ruch w sklepach. Uzyskawszy pieniądze za sprzedany towar, wieśniacy czynią zakupy w sklepach spółdzielczych jakich tylko jedna Samopomoc Chłopska w Miliczu posiada 6, nie licząc innych spółdzielni i sklepów prywatnych w ilości 79 Jest więc gdzie, w czym i co wybierać.

Na dobro tej olbrzymiej większości małorolnych mieszkańców wsi należy zapisać fakt, że ze swoich spółdzielni już dawno pozbyli się wszystkich kombinatorów, spekulantów i bogaczy wiejskich. Toteż nic dziwnego, że wprowadzenia w życie spółdzielczości produkcyjnej oczekują ze spokojem i ustosunkowują się do tego zagadnienia pożytywnie. Ma się rozumieć, że i tu są wyjątki, zwłaszcza wśród zamożniejszych chłopów, ale na szczęście nieliczne. Ogół ludności wiejskiej powiatu milickiego wie jakie korzyści może przynieść praca zespołowa — bo doświadcza tego już dziś na własnym podwórku.

K. J.

Pierwszego listopada

Nie będzie to rocznica jakiegoś ważnego wydarzenia. Idzie tu o coś innego, nie mniej aktualnego i ważnego tak dla narodu i państwa jak i dla poszczególnych jednostek. W dniu pierwszego listopada upływa bowiem termin płatności drugiej raty podatku gruntowego i drugiej raty Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa. Podkreślaliśmy już to kilkakrotnie i powtarzamy dziś, że w interesie samych rolników leży dotrzymanie tego terminu. Uniką przez to przymusowego ściągania kosztów za zwłokę kosztów egzekucyjnych itp. nieprzyjemności.

Już niewiele dni pozostało, a stwierdzić musimy, że nie wszyscy wypełnili swój obowiązek wobec państwa. Pozostały jeszcze dość pokaźne sumy zaległości. Nikomu nie zależy na tym, aby ściągać te należności w drodze przymusu, a tym mniej rządowi. Dał on dowód dobrej woli polecając uruchomienie Społecznych Komitetów Współdziałania i społecznych poborców podatkowych. Te czynniki mają za zadanie kontrolę nad sprawiedliwym wymiarem i poborem podatku i FOR-u. Rząd stwierdza tym samym, że zależy mu na dobrowolnym zapłaceniu w terminie.

Moglibyśmy tu wyliczyć powiaty i wskazać nazwiska tych spośród zamożnych gospodarzy, którzy zalegają z podatkiem. Znamy nawet miejscowości, gdzie istnieje bierny opór podatników. Ociąganie się z płaceniem jest naprawdę u tych ludzi tylko objawem złej woli lub co najmniej opieszałości, bo gdy przyjdzie do zajęcia, to z reguły nie odbywa się licytacja. Pieniądze się wtedy znajdują i należność zostaje uregulowana.

Takie załatwianie sprawy jest wysoce nieekonomiczne. Przysłowiowy chłopski rozum jakoś w tym punkcie zawodzi. Bo wystarczyłoby tylko pomyśleć, że wtedy trzeba zapłacić odsetki za zwłokę, koszta egzekucyjne, które przecież nie są małe. Czy to tak trudno obliczyć te straty rolnika? Przeciwnie, bardzo łatwo.

Jaki z tego wniosek? Tylko jeden: Terminu płatności do dnia 1 listopada należy dotrzymać. Nikt nie będzie zwolniony od podatku i Funduszu Oszczędnościowego. Jedynie tylko termin płatności podatku w zbożu został przesunięty do 31 grudnia br. Ponadto rolnicy, których gospodarstwa nie przekraczają 10 kwintali żyta rocznej dochodowości, są w ogóle zwolnieni od płacenia drugiej raty podatku gruntowego.

We wszystkich innych wypadkach po 1 listopada nastąpi przymusowe ściąganie, co jest niepożądane dla państwa, ze względu na niepotrzebne zatrudnienie aparatu egzekucyjnego i dla płatnika, ze względu na powstałe a niepotrzebne dodatkowe koszta.

Leży więc w interesie obu stron, aby termin płatności był dotrzymany. Poddajemy tu pod rozwagę wszystkim tym, którzy do tej pory jeszcze obowiązki nie wypełnili i z podatkiem zalegają. (wł)

Wiadomości z Jarocina

Przejęcie Elektrowni. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego, przejęło z dniem 30 września br. w zarząd i eksploatację tutejszy Miejski Zakład Elektyczny. Wszelkie należności powstałe z tytułu dostawy energii elektrycznej, tak zaległe, jak i bieżące, płacić należy obecnie do kasy Zjednoczenia Energetycznego, która mieści się w biurach Miejskich Zakładów w Jarocinie, przy ul. Poznańskiej 26, wzgl. na konto nr 453 w KKO, pow. jarocińskiego.

Poświęcenie sztandaru cechu krawieckiego tut. powiatu odbyło się przy licznym współudziale członków i społeczeństwa. Po nabożeństwie odbyło się w sali Bursy Gimnazjalnej uroczyste zebranie, którego przewodnictwo po zagajeniu starszy cechu p. Szymański złożył w ręce delegata Izby Rzemieślniczej z Poznania p. Surmy. Przy wspólnym obiedzie członkowie i goście zebrali 9400 zł na opiekę społeczną. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Diamentowe gody małżeńskie obchodzili w dniu 14 bm. małżeństwo Józef i Anna z Cieślaków Góralowie. Jubilaci, urodzeni w tut. powiecie, mieszkają w Jarocinie już od lat sześćdziesięciu.

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8—10 i 15—17.

Koło b. Więźniów Politycznych zwołuje swe plenarne zebranie na niedzielę, dnia 24 bm. na godzinę 14 w sali „Grand Cafe".

Z życia S. L. W Jankowie Zaleśnym zorganizowano ostatnio Koło Stronnictwa Ludowego. W skład Zarządu weszli pp. Władysław Kozłowski jako prezes, Jan Wałczyk — zastępca prezesa, Ignacy Łękowski — sekretarz i Stanisław Kozłowski skarbnik. Na zebraniu omówiono szereg zagadnień dotyczących wsi, a szczególnie spółdzielczości wytwórczej. Wyjaśnień udzielił sekretarz Zarządu Powiatowego p. Józef Rudowicz.

Pociągi do Oleśnicy przez Odolanów i z powrotem, skreślone w zimowym rozkładzie jazdy, a bardzo potrzebne dla młodzieży dojeżdżającej do Ostrowa na kursy i do szkół wieczorowych, zostały na nowo uruchomione z dniem 18 bm. i kursować będą w okresie do 14 maja 1949 r. z przerwami w czasie wakacji. Wyjazd z Ostrowa o g. 20.50, przyjazd do Oleśnicy o godz. 23.09, wyjazd z Oleśnicy o godz. 14.17, przyjazd do Ostrowa 17.07.

Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia została zorganizowana z zakresem działania na miasto i powiat. Do komisji weszli pp. starosta Chrzczonowicz, wiceprezydent miasta Zemski, kierownik referatu przemysłu i handlu Szepietowski, kierownik referatu aprowiz. Dutkiewicz, przewodniczący Pow. Komisji Cennikowej Chmiel, przedstawiciel Rady Zw. Zaw. Bilski, Pow. Zarządu Sam. Chłopskiej Białecki. Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Szening, Ligi Kobiet Czelna, Ochrony Skarbowej Piaskowski, del. przedstawiciele kupiectwa, rzemiosła, Społem i Central Handlowych. Komisja jest powołana do czuwania nad zaopatrzeniem powiatu i miasta w artykuły powszedniego użytku. O wszystkich stwierdzonych, lub przewidywanych brakach w zaopatrzeniu, ni e dających usunąć się w drodze lokalnej interwencji Komisja U. Z. będzie wysyłała raporty do Wojewódzkiej K. U. Z. o potrzebie przerzutów artykułów z innych powiatów. Będzie ona zatem stwierdzała dwa razy w miesiącu stan zapasów w hurcie i w detalu i zatwierdzała przedkładany przez Referat Przemysłu i Handlu przy Starostwie preliminarz zaopatrzenia. (md)

Teatr Polski z Poznania odegrał w dniu 15 bm. w sali Teatru Miejskiego komedię w trzech aktach Tadeusza Rittnera pt. „Wilki w nocy". Wspaniała ta komedia oglądana była przez ostrowian bardzo licznie. Ostrów czeka na przyjazd Teatru Polskiego z innymi sztukami.

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

49

P. Słomka, właściciel hotelu „Monopol" gości w salach swego lokalu całą śmietankę towarzyską Ostrowca. W reprezentacyjnym bankiecie bierze m. in. udział świeżo upieczony wiceminister Święcki.

— Jak ci na imię?

— Tadek, panie dyrektorze.

— Świetnie, Posłuchaj więc, Tadek...

— Słucham, panie dyrektorze.

— Skocz do kuchni i przyślij mi tu Stefkę. Wiesz, która to?

— Wiem, panie dyrektorze.

— Tylko szybko, na jednej nodze.

Zjawiła się po chwili rozgrzana, bardzo na twarzy czerwona, z mokrymi jeszcze rękoma, pachnąca potem i pomyjami. Słomka zadreptał koło niej.

— Stefka!

— Czego? — burknęła niechętnie.

— Przyjdź do mnie za dziesięć minut. Na górę.

— Ale! Jeszcze czego? Dosyć tego dobrego. Już w całym hotelu wycierają sobie mną gęby.

— Głupia jesteś. Zazdroszczą ci.

— Właśnie! Jest czego?

— Pończochy ci dam.

Spojrzała niedowierzająco.

— Da' pan?

— Prawdziwe francuskie. Przychodź za dziesięć minut.

— Jedwabne?

— A jakie?

Zastanowiła się chwilę.

— Niech będzie — odpowiedziała wolno. — Ale jak się mój narzeczony dowie...

Chłopiec Stefki przed kilku zaledwie tygodniami wrócił z robót w Niemczech i pracował w cementowni w Białej.

— Głupia jesteś — mruknął. — Po co się ma dowiedzieć?

Odprowadził zadowolonym spojrzeniem rozłożysty zad odchodzącej dziewczyny, cmoknął tłustymi wargami i dalej się potoczył. Jeden korytarz, drugi, toalety dla pań i dla panów, znów korytarz, istny labirynt restauracyjnych kulisów. Zanim wszedł od tyłu do baru, zajrzał do tzw. pokoju artystów.

Była to mała klitka służąca produkującym się w wieczornym programie solistom za garderobę. Dzisiejszy program był nowy zupełnie i zapowiadał się jako wielka sensacja. Występować miała Hanka Lewicka oraz para znanych tancerzy, Seiffert i Kachańska.

Gdy na pukanie nikt nie odpowiedział, Słomka uchylił drzwi z napisem „Garderoba" i zajrzał do środka. Pokój był oświetlony, lecz pusty. Niewiele w nim było mebli: prosty stół z dużym, o ścianę opartym lustrem, wytłamszona zielona kanapa, krzeseł kilka, w kącie czerwony parawan. Na jednym z krzeseł leżała otwarta walizka, pełna nieporządnie porozrzucanych kolorowych łachów. Aksamitne, niebieskie spodnie zwisały wąskimi nogawkami do samej ziemi, przez wieko walizki przerzucona była żółta suknia z falbankami, na podłodze walał się czarny hiszpański kapelusz. Pokoik nie miał okien, duszno w nim było i parno jak w oranżerii.

Słomka chciał się już cofnąć, gdy spoza parawanu dobiegł męski głos:

— To ty, Loda?

Słomka sapnął, nim jednak zdążył odpowiedzieć, zza czerwonego parawanu wyszedł nagi zupełnie Seiffert. Wzrostu był średniego, lecz pomimo zwięzłej i mocnej, jeszcze młodzieńczej budowy, ciała miał cokolwiek za wiele jak na tancerza. Swoją nagością wcale się nie wydawał skrępowany.

— A, to pan, dyrektorze! Dobry wieczór. Nie widział pan gdzie Lody?

Słomka domyślił się, że chodzi o partnerkę Seifferta, Kochańską.

— Nie widziałem. Jeszcze nie przyszła?

Tancerz nic nie odpowiedział. Podszedł do walizki i począł się grzebać w kostiumach. Po chwili część ich znalazła się na podłodze.

— Psiakrew! — zaklął, dalej się ryjąc w kolorowych fatałachach.

Słomka lekko się zaniepokoił.

— Jak pan myśli, pani Kochańska nie spóźni się chyba? Zaczynamy program punktualnie o dziesiątej. Sala jest nabita. A pani Lewickiej też jeszcze nie ma...

Seiffert wzruszył ramionami.

— A mnie co to obchodzi? Ciekawe, po co pan tę Lewicką sprowadza? Głos kota, twarz landrynki i krzywe nogi na dodatek. Widział pan moje fotosy? — wyjął spod cielistych trykotów plik fotografii i wetknął je Słomce do rąk. — Niech pan obejrzy. O, to na przykład z „Nocy Walpurgii", a to z „Szeherezady", dobre, co?

Zostawił Słomkę z fotografiami i znów począł przewracać zawartość walizki.

— Masz pan! Gdzieś się podziała moja żółta jedwabna chustka? Musiała ją, idiotka, zapomnieć. Cholera z tym wszystkim! I w czym teraz będę tańczyć bolero! Najlepszy numer.

Wtem uspokoił się i z samego spodu walizy wyciągnął poszukiwaną chustkę.

— Jest! Niech pan popatrzy, przy czarnym kostiumie świetnie robi taka jaskrawa plama — zarzucił fular na nagie, zbyt białe i okrągłe ramiona, i przyjrzał się w lustrze. — Dekoracyjnie, co? Zobaczy pan, furorę zrobię.

Nucąc pod nosem, wykonał przed lustrem kilka tanecznych ruchów i z powrotem obrócił się do Słomki. Z bliska wyraźnie było widać, że pod oczami ma pełno drobniutkich zmarszczek, czoło pocięte bruzdami i policzki z lekka obwisłe.

— Teraz takiego jedwabiu za ciężkie nawet pieniądze nigdzie pan nie dostanie. Widzi pan? Przedwojenny francuski, jaki w dotyku...

Słomka odłożył fotografie i ostrożnie dotknął materiału.

— Faktycznie.

— Wszystko, co tu pan widzi, to przedwojenne. Z tym tylko bieda, mówię to panu oczywiście w zaufaniu, że na nią kostiumy zaczynają nie pasować. Na Kochańską. Poszerzać trzeba, dopasowywać. W pasie, widzi pan, dyrektorze, jak cholera grubieje. Skończy się niedługo, zobaczy pan.

Skrzypnęły drzwi. Obaj mężczyźni szybko się obejrzeli. Na progu garderoby stała Loda Kochańska. Była drobna, jasnowłosa. Pod futrem miała ciemną i długą, srebrzystym dżetem wyszywaną wieczorową suknię. Jej ładna, chociaż podobna trochę do woskowej lalki, twarz zniekształcona teraz była furią. Spod grubej warstwy różu i szminki przedzierały przywiędłe rysy starzejącej się i zniszczonej kobiety.

— Jesteś? — mruknął obojętnie Seiffert i najspokojniej począł oglądać swoje fotografie.

Kochańska z trzaskiem zamknęła drzwi.

— Myślisz, że nie słyszałam? Ty, świnio! Kto się skończy, ja się skończę? Ty lepiej uważaj na swój brzuch.

Spojrzał na nią z nieukrywaną pogardą.

— Nie wrzeszcz. Histeryczka.

— A ty co? Z litości tylko z tobą tańczę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

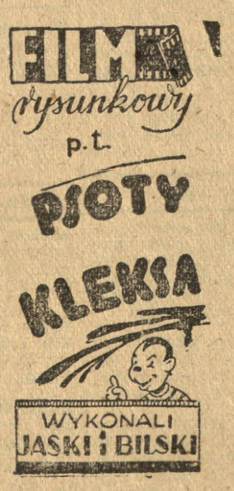

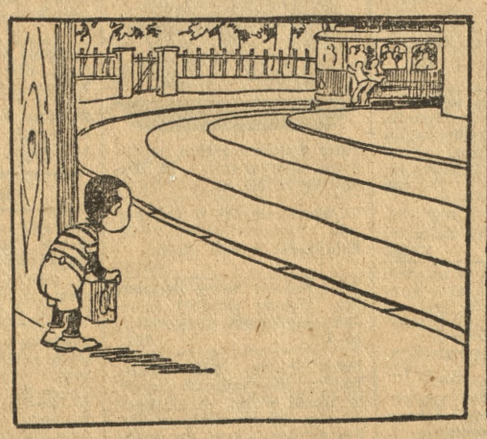

Co to rzęzi tam, na szynach? pudło śledzi czy sardynek?

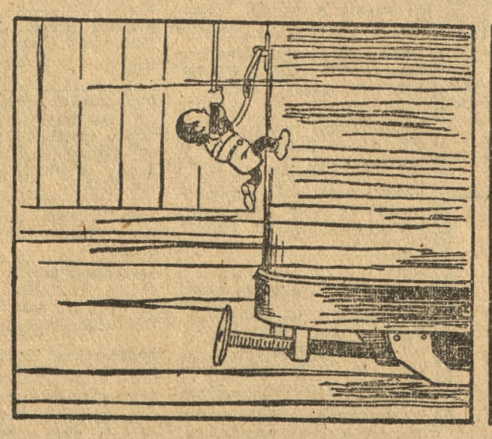

Ciasno, lecz gdy zwalczysz strach możesz przecież wejść na dach!

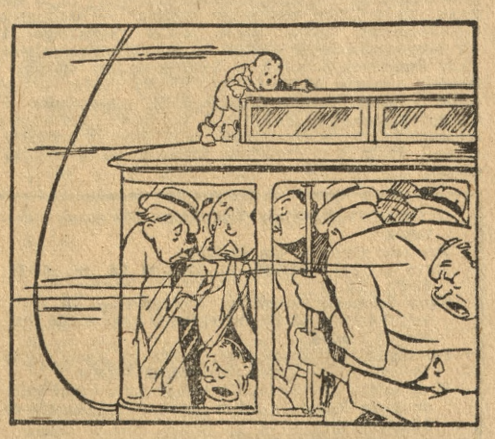

Ścisk i krzyk i zgiełk i tłok. — Panie, cał się trocha w bok!